

3

Łagodny wyrok za katowanie psów



ZDJĘCIA: DOLNOŚLĄSKI INSPEKTORAT OCHRONY ZWIERZĄT

www.nj24.pl

nj

TYGODNIK Nr 37 (3037)
Rok 59, 12 września 2017
2,90 zł (w tym Vat 8%)
PI ISSN 0208-6883
Nr indeksu 366870



nowiny

j e l e n i o g ó r s k i e

3

„Pluskwa” w urzędzie



S. SADOWSKI

W trakcie przeprowadzania procedury rokowań, dotyczących sprzedaży budynku należącego do Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych, zlokalizowanego obok Hotelu Cieplice, jeden z oferentów podejrzanie korzystnie dla siebie przebił pozostałych potencjalnych inwestorów.

8

DesOrient gwiazdą Gali Srebrnych Kluczyków



5

Działacze KOD usłyszeli zarzuty



S. SADOWSKI

BB Skup aut
Kasacja pojazdów
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

POŻYCZKI
BEZ DOKUMENTÓW
DOCHODOWYCH
731-075-675

9 770 208 688 133

Blog naczelnego

W pierwszy weekend września Polskę obiegła plotka o awarii elektrowni atomowej w Belgii, skutkiem czego z aptek wymiotło cały zapas płynu lugola. Jeszcze w niedzielę wieczorem dostaliśmy wiadomość od osób naprawdę dobrze poinformowanych, że radioaktywna chmura nadciąga nad Polskę i że wojsko już otrzymało wytyczne. Wszystko miało być ogłoszone w poniedziałek...

Więść się rozchodziła bardzo szybko, mimo że dementi Państwowej Agencji Atomistyki było dostępne na stronie internetowej tej instytucji. Jak widać, obywatele bardziej ufają rozsyłanym sms-om czy tweetom niż opiniom naukowców. Choć trzeba przyznać, że jak na skalę społecznego zaniepokojenia, media zachowywały się niezwykle powściągliwie. Co mogło budzić faktyczne wątpliwości, czy faktycznie coś nie jest na rzeczy?

Przyzwyczajeni jesteśmy do złych wiadomości. Napływają one szerokim strumieniem z całego świata. Z jednej strony mówi się o zagrożeniu ogólnoswiatowym konfliktem wywołanym przez dyktatora z Korei Północnej, z drugiej atakują nas szokujące informacje o „bestii”, czyli huraganie Irma demolującym karaibskie wyspy, gdzie zniszczenia są na poziomie 90 procent całej infrastruktury. Żywiota dotarł do gęsto zaludnionego wybrzeża Stanów Zjednoczonych. Jakie będą straty, dowiedziemy się w przeciagu najbliższych godzin. To jednak nie koniec huczonych wieści, bo w regionie objętym śmiertelnie żywiołem szaleją dwa kolejne huragany, a niedawno, w wyborze Meksyku, odnotowano potężne trzęsienie ziemi. I dodatkowo w całym regionie mówi się o poważnym zagrożeniu powodziowym.

Sporo jak na jeden tydzień, choć i tak człowiek media w Polsce wołały poświęcać czas na tematy zastępcze, jak na przykład reparacje wojenne wypłacone Polce przez Niemcy. Jedyne Jarosław Gowin z ekipy rządowej miał odwagę powiedzieć, że jest to fikcja polityczna, chociażby ze względu na geopolityczne położenie naszego kraju. Można jedynie się zastanawiać, po co w ogóle ten temat został wywołany? Po co odgrzewać tak bolesne wspomnienia i rujnować przez wiele lat budowane, dobre stosunki polsko-niemieckie? Może jest to preludium do jesiennej bitwy o media, ale można odnieść wrażenie, że komuś z politycznych elit temat wyrwał się spod kontroli.

Najbardziej komicznie zrobiło się wokół słów rzecznika prezydenta RP, który głośno powiedział, że o tym wiedzą wszyscy Polacy - że kompetencje premiera Beaty Szydło są mocno ograniczone i że o ważnych sprawach kraju decyduje Jarosław Kaczyński. I jeszcze nie umilkły głosy oburzenia w sprawie wypowiedzi rzecznika głowy państwa, kiedy prezydent Andrzej Duda spotkał się z ... Jarosławem Kaczyńskim.

Najbardziej absurdalny news pokazany został w głównym wydaniu Wiadomości telewizji publicznej; ujawnił „afetę toaletową”, czyli okoliczności, w jakich poseł PO Michał Szczerba w Krynicy, podczas Forum Ekonomicznego wepchnął się bez kolejki do toalety... Na tę okoliczność wydawca zlecił nawet wykonanie specjalnej grafiki.

Ale z drugiej strony, patrząc na ogrom nieszczęścia, jaki dotyka w tym samym czasie ludzi w innych zakątkach świata, można się cieszyć ze skali naszych problemów.

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Teatr się przeniósł, a remont stoi w miejscu

Teatr im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze rozpocznie nowy sezon artystyczny w kinie Grand. To dlatego, że w dotychczasowej siedzibie ma być remont. Tyle, że dotąd nie został nawet... rozstrzygnięty przetarg na to zadanie.

Sam remont ma trwać do końca 2018 roku, czyli około 1,5 sezonu artystycznego. Kierownictwo teatru przeniosło więc scenę do kina Grand. Pierwszą premierę w nowym miejscu zaplanowano na 23 września. Będzie to spektakl „Najdroższy” Francisca Vebera, reżyserowany przez Marcina Sosnowskiego.

O tym, że miasto otrzyma dofinansowanie na remont teatru (13,4 mln złotych), było wiadomo już w marcu. Z końcem czerwca dyrektor Tadeusz Wnuk podpisał umowę na dofinansowanie inwestycji. Tyle, że w budynku przy ul. Wojska Polskiego nic się nie dzieje. Dotąd nie wyłoniono nawet wykonawcy prac.

- Przygotowywane są specyfikacje przetargowe, a to mozolna praca, wymagająca dokładności. Sam przetarg pogawiną został ogłoszony jeszcze we wrześniu - powiedział nam Jerzy Łuzniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

Jeśli tak się stanie, to wykonawca zostanie wyłoniony w październiku. I to przy założeniu, że nie będzie odwołań ze strony uczestników postępowania. Może się też zdarzyć, że do przetargu nie przystąpi nikt i trzeba będzie go powtórzyć. W przeszłości bywały takie



Wizualizacja: widok teatru od strony ulicy Sudeckiej.

sytuacje. Powstaje pytanie, czy teatr nie mógł do tego czasu pozostać w swojej siedzibie i spokojnie pracować. Tym bardziej, że za wynajęcie kina „Grand” instytucja płaci spore pieniądze - 23 tysiące złotych miesięcznie.

Dyrektor teatru Tadeusz Wnuk mówi, że przeniesienie działalności to olbrzymie przedsięwzięcie logistyczne. - Trzeba przenieść elementy scenografii, sprzęt. To nie jest wzięcie walizki i zamknięcie drzwi - mówi nam. Uważa, że kwota wynajmu nie jest duża.

- Właściciel kina zrezygnował ze swojej działalności na ten okres, przekazując całkowicie budynek na nasze potrzeby - mówi T. Wnuk. - Budynek kina, wraz z zapleczem, jest w całości do naszej dyspozycji. Zrobiliśmy rozeznanie i proszę mi uwierzyć, że nie jest to wygórowana cena. Inna sprawa, że nie jest łatwo wynająć salę na wyłączność.

Mówi, że teatr negocjował m.in. z jeszcze jednym kinem, ale nie doszło do porozumienia, gdyż właściciel chciał utrzymać jednocześnie swoją działalność.

Szacuje się, że sam remont będzie kosztował około 20 milionów złotych. Za te pieniądze zostanie całkowicie zmodernizowana duża scena, włącznie z wymianą foteli na widowni oraz zamontowaniem nowoczesnych urządzeń technicznych do obsługi spektakli. Rozważany był montaż sceny obrotowej. W ramach inwestycji teatr ma być dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych: przewidziano m.in. budowę wind.

(ROB)

Najlepsze, bo spod Śnieżki

Wędliny, sery, alkohole domowej receptury - tych i wielu innych produktów można było skosztować w piątek (8 września) na Placu Ratuszowym w Jeleniej Górze, podczas 15. Wystawy Produktów Regionalnych „Wyprodukowano pod Śnieżką”. Tradycyjnie, nagrodzono najciekawsze produkty spożywcze i elementy rękodzieła.



- Wszędzie robią furorę - mówi o ozdobnych ogórkach Grażyna Mosiądz.

Na Placu Ratuszowym ustawiono blisko sto stoisk. Przeważały produkty spożywcze. Sporym zainteresowaniem cieszyły się miody z lokalnych pasiek, wędliny no i - tradycyjnie - piwo z lokalnych browarów: Miedzianki oraz Lwówka.

Tradycyjnie już jurorzy wyróżnili najciekawsze produkty, wręczając nagrodzonym firmom „Jelonki Karkonoskie”.

W konkursie na „Najciekawszy Produkt Karkonoski” nagrody otrzymali: Farma Dyń za „Ogórki ozdobne”, czeski JM Korał za „Szklane Paciorki” oraz artystki z Kowar, występujące jako „Liściaki i rymowanki”. W kategorii „Karkonoski Produkt Spożywczy” wyróżnienia otrzymały następujące firmy: Maso Rynwał z Czech za kiełbasę ziołową, Słodko i Zdrowo za lemoniadę lawendową oraz Browar Miedzianka za piwo Cycznych Janowicki.

- Zawsze robią furorę. Gdziekolwiek się nie pojawią, to zaraz jest dużo pytań - śmieje się Grażyna Mosiądz z Różnica z Bolesławca, która zaprezentowała nagrodzone ozdobne ogórki. Wyglądały jak połączenie... ogórka z kaktusem.

Miała trzy odmiany tego warzywa: kiwano, fakir i gherkin. Przyznała, że nasiona sprowadziła. - Byłam ciekawa, czy ta roślina przyjmie się u nas. I się przyjęła - tłumaczy. - Pomyślałam: dlaczego nie stanąć z tym do konkursu?

Podkreśla, że są to przede wszystkim ogórki ozdobne, ale wykorzystuje się je też w nowoczesnej kuchni jako dodatki. Ogórki kiwano zostały kiedyś nawet ukiszzone przez jedną z klientek. - Wyglądały fantastycznie. I były smaczne - dodaje kobieta.

Fotorelacja z 15. Wystawy Produktów Regionalnych „Wyprodukowano pod Śnieżką” znajduje się na www.nj24.pl

Tekst i zdjęcie: (ROB)



Łagodny wyrok za katowanie psów

On bił i głodził psy, a ona - głodziła i nie udzieliła im pomocy - tak stwierdził Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze w sprawie mieszkańców miasta, Wojciecha K. i Natalii S. W piątek (8 września) zapadł wyrok w tej sprawie. - Zaskakująco łagodny - mówi oskarżyciel posiłkowy.

Sąd uznał, że Wojciech K. jest winny znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad psami, Laylą i Shanti, i wymierzył mu karę 3 miesięcy więzienia oraz ograniczenia wolności na dwa lata. W tym czasie winowajca będzie musiał wykonywać prace społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Mężczyzna ma też zakaz posiadania zwierząt na okres 10 lat. Musi również zapłacić nawiazkę w wysokości 10 tysięcy złotych na rzecz fundacji Mondo Cane.

Jego partnerka Natalia S. została skazana za znęcanie się nad zwierzętami i uszła łagodniejszy wyrok: rok ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania prac społecznych (30 godzin miesięcznie) oraz zakaz posiadania zwierząt na okres 5 lat.

Oskarżonych nie było na sali rozpraw w momencie ogłaszania wyroku. Wcześniej nie przyznawali się do winy.

Ta głośna sprawa wyszła na jaw w marcu ubiegłego roku dzięki sąsiadom. Zawiadomili oni organizację, zajmującą się pomocą zwierzętom, że pies Layla, należący do Wojciecha K., znajduje się w stanie agonizacji. Potwierdził to przybyły na miejsce lekarz weterynarii. Właściciel początkowo twierdził, że pies jest chory na parowirozę - groźną chorobę zakaźną, ale wykluczył to lekarz. Stwierdził za to liczne rany i owrzodzenia, m.in. na pysku. Potem okazało się, że pies ma poparzony pysk i przełyk żrącą substancją. Na miejscu weterynarz podał niezbędne leki i zobowiązał właściciela, by przywiózł psa nazajutrz do przychodni. Wojciech K. tego nie zrobił, ale zrzekł się prawa do psa na rzecz fundacji, która podjęła interwencję. To przedstawiciele fundacji dostarczyli ledwie żywą Laylę do lekarza.

W domu Wojciecha K. i Natalii S. przebywała w tym czasie także kilkumiesięczna suczka Shanti. Przedstawiciele fundacji Mondo Cane zostawili właścicielom pokarm dla niej. Po miesiącu sąsiedzi ponownie zawiadomili służby o podejrzeniu znęcania się, tym razem nad Shanti. Pies ten miał objawy wygodzenia trwającego 3-4 tygodnie. Biegły stwierdził, że suczka miała rany powstałe od uderzeń twardym narzędziem: kijem, deską lub twardym butem.

włosów, którą znalazła na podwórku. Nie potrafili jednak wyjaśnić, od kiedy to farba do włosów jest substancją żrącą.

Kara wymierzona w piątek przez sąd jest dużo łagodniejsza, niż żądali tego prokuratura i oskarżyciel posiłkowy. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze, Magdalena Kolasieńska, w mowie końcowej chciała wobec Wojciecha K. kary m.in. roku bezwzględnego więzienia, a wobec Natalii S. - 8 miesięcy więzienia. Konrad Kuźmiński z Dolnośląskiego Inspektoratu

- Tego typu przestępstwa pełnią funkcję czerwonej flagi w rozpoznawaniu form przemocy wobec ludzi - mówił. - Jest wiele przypadków, gdy osoby, które znęcają się nad zwierzętami, później popełniają przestępstwa wobec swoich partnerów życiowych oraz dzieci. My reprezentujemy tu zwierzęta, które same nie mogą przyjść do sądu ani się poskarżyć.

Dodał, że chce upublicznienia wyroku ku przestrodze dla innych. - Znęcanie się nad zwierzętami można już uznać za zjawisko powszechne, niemal codziennie mamy do czynienia z takimi zdarzeniami - powiedział.

Sąd odstąpił od żądania upublicznienia wyroku uznając, że ta sprawa jest nośna i informacja o wyroku i tak pojawi się w mediach, co będzie wystarczającym środkiem piętnującym tego typu zachowania. Łagodny wyrok uzasadnił tym, że nie udało się przypisać w sposób niebudzący wątpliwości sprawstwa wszystkich zarzucanych Wojciechowi K. czynów.

Nie ma na przykład bezpośrednich dowodów na to, że podał psu żrącą substancję. - Okoliczności mogłyby na to wskazywać, ale pewności nie ma - mówił sędzia Grzegorz Stupnicki, uzasadniając wyrok.

Sąd ustalił ponad wszelką wątpliwość, że psy były bite, gdyż zeznawali to świadkowie. Sami widzieli akty przemocy a także słyszeli, jak Natalia S. krzyczała do Wojciecha K., żeby nie bił psów. Nie można było natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy psy były podtapiane.

Z kolei Natalia S. została uznana winną, gdyż nie tylko nie udzieliła psom pomocy, ale i nie podawała jedzenia. Sąd wziął pod uwagę, że para nie była zbyt zamożna i mogło brakować pieniędzy na jedzenie, jednak zauważył, że po marcowej interwencji fundacja Mondo Cane dostarczyła właścicielom mokrą i suchą karmę. Mimo tego nie podawali jej Shanti.

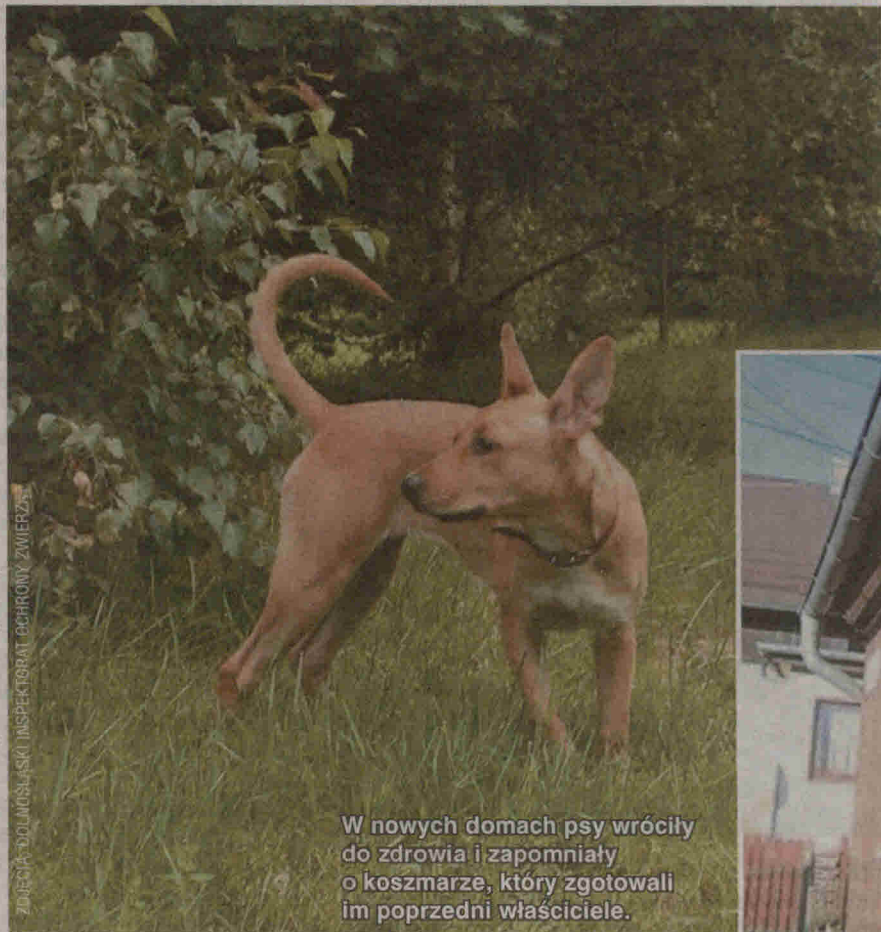
Wyrok w tej sprawie miał zapasć już na początku wakacji, jednak sąd wstrzymał się do ustalenia, czy Natalia S. zrzekła się prawa do psa Shanti. W przeciwnym razie rozstrzygnięcie to komplikacja.

Wyrok nie jest prawomocny. Prokurator Magdalena Kolasieńska nie kryła zaskoczenia. - Biorąc pod uwagę karę, jaką sąd wymierzył obu oskarżonym, należy stwierdzić, że odbiega od tego, o co wnosił prokurator - powiedziała. Uznała, że wnioski sformułowane przez nią w mowie końcowej wydają się wyważone.

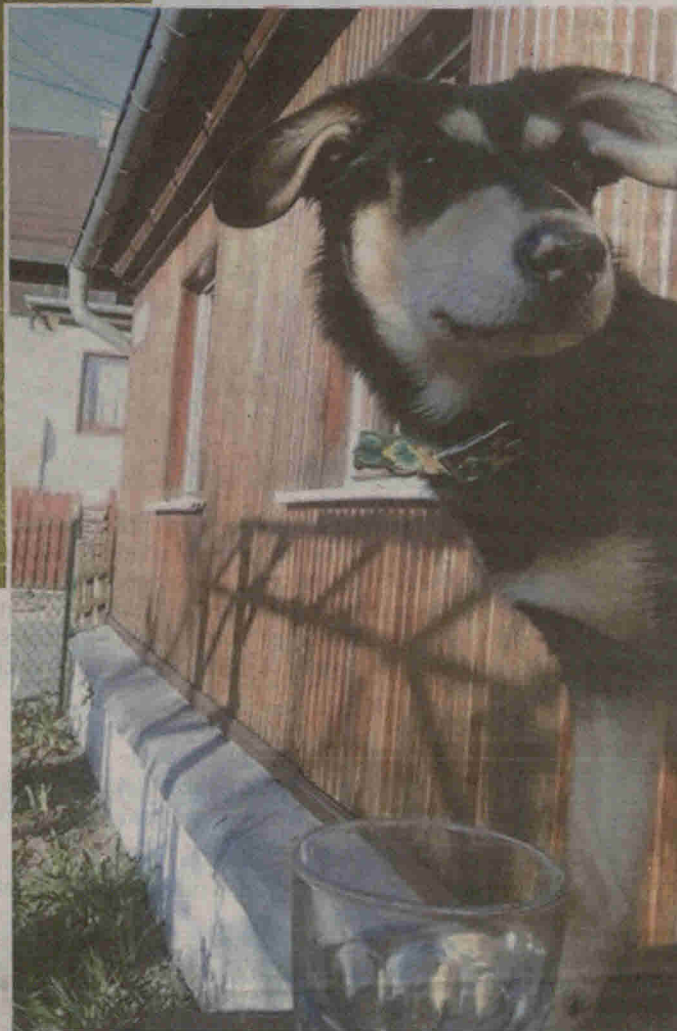
Nie wyklucza, że sprawa będzie miała dalszy bieg. - Na pewno zwrócimy się o sporządzenie pismemnego uzasadnienia wyroku i po zapoznaniu się z nim zdecydujemy, czy zostanie wywiedziona apelacja - powiedziała prokurator Kolasieńska.

W podobnym tonie wypowiadał się przedstawiciel inspektoratu ochrony zwierząt.

(ROB)



W nowych domach psy wróciły do zdrowia i zapomniały o koszmarze, który zgotowali im poprzedni właściciele.



Wojciech K. i Natalia S. przez cały czas nie przyznawali się do znęcania się nad zwierzętami. Obwiniali wszystkich wokół, używając rozmaitych, często irracjonalnych argumentów. Wojciech K. stwierdził, że pozostaje w konflikcie z sąsiadami, którzy zawiadomili stosowne służby, choć z wcześniejszych zeznań wynikało, że tak nie jest. Powiedział, że jeżeli bił psa, to tylko gazetą, bo tak mu doradził... weterynarz. Nie pamiętał, który weterynarz udzielił takiej rady. A Layla miała poparzony pysk, bo zażyła tubkę z farbą do

Ochrony Zwierząt chciał wobec Wojciecha K. m.in. najwyższego możliwego wymiaru kary - 3 lat więzienia, a wobec Natalii S. - 1,5 roku więzienia. Wnosił też, aby wyrok został podany do publicznej wiadomości i wywieszony na tablicy w Urzędzie Miasta oraz Schronisku dla Małych Zwierząt.

Kto próbował podsłuchiwać rokowania?

„Pluskwa” w Urzędzie Miasta

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie próby oszustwa, do jakiego miało dojść podczas sprzedaży miejskiej nieruchomości. W trakcie przeprowadzania procedury rokowań, dotyczących sprzedaży budynku należącego do Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych, zlokalizowanego obok Hotelu Cieplice, jeden z oferentów podejrzanie korzystnie dla siebie przebił pozostałych potencjalnych inwestorów. Wkrótce okazało się, że mogła mu w tym pomóc specjalna

aparatura. Jerzy Łuzniak, zastępca prezydenta Jeleniej Góry zapowiada, że w salach, gdzie w przyszłości będą organizowane przetargi, będzie założony monitoring.

Do rokowań w sprawie zakupu nieruchomości przy ul. Cervi przystąpiło pięciu oferentów. Odbywały się one w sali nr 13, w budynku Urzędu Miasta przy ul. Sudeckiej. Miasto wystawiło nieruchomość do sprzedaży za 700 tys. zł. Kolejny etap procedury przewiduje, że w rozmowach indy-

dualnych z komisją oferenci deklarują kwoty, jakie gotowi są wyłożyć na nieruchomość. Ich propozycje padają w pełnej nieświadomości tego, co zaproponowali konkurenci. Właśnie po rundzie takich rozmów przed komisją stanął piąty oferent i zaproponował cenę niewiele wyższą niż najlepsza podana przez poprzedników (nieco ponad 1 mln zł). To wzbudziło zdziwienie w komisji. Wkrótce potem, zupełnie przypadkiem, pod biurkiem odkryto urządzenie przypominają-

ce „pluskwę”, które mogło pomóc uczestnikowi rokowań w uzyskaniu wiedzy na temat kwot oferowanych przez pozostałych. Na pytanie, kiedy ktoś miałby umieścić urządzenie podsłuchowe, jest kilka odpowiedzi. Najbardziej logiczna to ta, że zostało ono przytwierdzone do blatu biurka podczas pierwszej części rokowań, kiedy w sali przebywali wszyscy chętni do zakupu nieruchomości.

- Rokowania zostały unieważnione, a sprawę przekazano policji - mówi

Cezariusz Wiklik, rzecznik prasowy UM Jelenia Góra. Podinsp. Edyta Ba-growska, rzeczniczka KMP w Jeleniej Górze potwierdza, że takie zgłoszenie do policji wpłynęło. Sprawę przejęła prokuratura, gdzie dowiedzieliśmy się, że jest za wcześnie, aby postawić jakąś tezę. Oczywiście obiektem zainteresowania organów ścigania będzie osoba, która tak celnie „wyważyła” swoją propozycję cenową (zgodnie z zasadą „Kto zyskał, ten winien”).

(sad)

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała dziennikarka Małgorzata Potoczak-Pełczyńska

O tym, co utrudnia i co raduje



Środowy dyżur pod telefonem obfitował w relacje Czytelników dzielących się obserwacjami, wydarzeniami z miasta i regionu, problemami i nierozwiązanymi sprawami, które utrudniają życie lokalne.

Starszy mieszkaniec Szklarskiej Poręby, 82-letni pan Andrzej opowiedział nam sytuację, którą przeżył w sklepie sieci Lidl w Szklarskiej Porębie. Nie chodzi o interwencję. Bardziej o refleksję na temat traktowania klientów, zwłaszcza starszych, przez personel. Kiedy nasz rozmówca zgłosił potrzebę uruchomienia nowej kasy, sprawę załatwił. Ale w atmosferze nieprzyjemnej i wykraczającej poza życzliwe traktowanie konsumentów. Nie jest to pierwszy telefon od starszych osób, które spotykają się z - delikatnie mówiąc - nieuprzejmym traktowaniem. Ktoś powie: „Sprawę załatwił, o co tyle krzyku”. Rzecz w tym, że o krzyk w miejscach publicznych, w sytuacjach zależności zwłaszcza osób starszych, idzie.

Do uporczywie nierozwiązanego problemu w kolejnym telefonie nawiązał mieszkaniec Cieplic. Chodzi o ulicę Wojewódzką, konkretnie o odcinek drogi bez krawężnika. Wąska droga sprawia, że mijające się samochody ułatwiają sobie mijankę poprzez... wjazd na chodnik. Nasz rozmówca został uderzony przez samochód. Kierowca nawet się nie zatrzymał. Tym razem lusterko samochodowe, które udezczyło w rękę przechodnia, zostawiło jedynie bolesny ślad.

- Co będzie, kiedy samochód potrafi idącą chodnikiem matkę z dzieckiem? Ograniczenie prędkości do 40 kilometrów na godzinę nie zdało egzaminu. Kierowcy i tak jeżdżą szybciej. To może skończyć się

tragedią! - Czytelnik nie musiał nas przekonywać. Monity mieszkańców w tej sprawie nie ustają. Ale nie rozwiązują problemu. - I gdzie mamy szukać pomocy? - zwraca się za naszym pośrednictwem do władarzy miasta mieszkaniec Jeleniej Góry.

Kolejny rozmówca na Nowiny dyżur przyszedł osobiście. Pan Henryk z żoną są miłośnikami regionu, piechurami. Często przemierzają

W czasie wędrowki górskiej obejrzelibyśmy tablicę budowy z planowaną nazwą hotelu: „Seidorf”.

- Wiem, że właściciel ma prawo tak nazwać hotel. Rzecz w tym, że jest to przedwojenna nazwa miejscowości Sosnowka. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do podwójnego nazewnictwa, polskiego i niemieckiego, w naszym regionie. Nas to bulwersuje. Mój brat, jako trzynastoletni chłopak, w Seidorf

w tej sprawie. Dać przyczynek do dyskusji o podwójnym nazewnictwie. Czekamy na odzew.

Miłym natomiast akcentem środowego dyżuru okazał się telefon od Krzysztofa Pałancewicza z Jeleniej Góry. Działkowiec amator w swoim przydomowym ogródku wyhodował gigantyczną dynię. Czytelnik podzielił się z nami radosną informacją, a my sфотографowaliśmy dobrego i z pewnością



podgórskie ścieżki. I niewątpliwie są związani emocjonalnie z miejscem, gdzie żyją. Zbulwersowała ich sprawa (takiego określenia użyli) nazwy pięciogwiazdkowego hotelu, który powstaje w Sosnowce Górnej.

przebywał na przymusowych robotach. Ta nazwa dla wielu ludzi niesie bolesne wspomnienie - uzasadniał swoje i żony stanowisko w tej sprawie. I chciał się na łamach Nowin Jeleniogórskich podzielić refleksją

smaczny „news”. Oby dobre wiadomości, które będą docierały do redakcji przez kolejny tydzień, rosły jak ta dynia!

Tekst i zdjęcie: MPP

Jelenia Góra

- 602 439 924

powiat lubański

- 694 792 203

powiat jeleniogórski

- 692 219 020

powiat lwówecki

- 694 792 203

powiat bolesławiecki

- 601 582 622

powiat zgorzelecki

- 694 792 203

powiat kamiennogórski

- 601 582 622

powiaty: jaworski i złotoryjski

- 694 792 203

- 601 543 538

redakcja

- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Handlujących na zabobrzańskim rynečku, którzy jako pierwsi wprowadzili na swoich stanowiskach... płatność kartami płatniczymi. Klienci biją brawa za postępowość w każdych warunkach.

MPP

Aleksandry Nałberczyńskiej z Jeleniej Góry i jej córki Julki oraz dla Anny i Andrzeja Lindenberga z Bogatyni z wieloletnią wakacyjną akcją zbierania sprzętu komputerowego dla dzieci z Karkonoskiego Stowarzyszenia Pomocy Dziecku i Rodzinie „Nadzieja”.

MPP

Gwizdy dla:

Tauronu, dostawcy prądu, od pani Marii z Trzcińska. - 5 września na prawie 10 godzin wyłączyli prąd bez uprzedzenia. Miałam w lodówce jedzenie warte jakieś 300 zł. Większość z tego musiałam wyrzucić - opowiada wkurzona Czytelniczka. Jej zdaniem firma energetyczna powinna skutecznie powiadamiać ludzi o przerwach w dostawie energii nawet na kilka dni przed terminem, żeby mogli się przygotować. Uważa też, że prace powinny być tak zaplanowane, aby gospodarstwa bez prądu nie pozostawały dłużej niż 3-4 godziny.

(sad)

Jeleniogórskich kierowców za ich egoizm? beżmyślność? niezajomość przepisów?

Nasz Czytelnik wjeżdżający do Jeleniej Góry od strony Dziwiszowa przez długie minuty nie mógł włączyć się do ruchu i wjechać w Aleję Jana Pawła, bo żaden z kierowców sznura aut jadących prawym pasem nie wpadł na pomysł, by zjechać na lewy i ułatwić życie koledze zza kierownicy (oczywiście lewy pas był pusty). Sytuacja powtórzyła się kilkadziesiąt minut później, przy próbie wjechania w ulicę Wolności. Znów sznur aut na prawym pasie i za grosz empatii. To - jak wynika z doświadczeń naszego Czytelnika - w Jeleniej Górze standard. - Raz zdarzyło się, że kierowcy dwóch aut zwolnili pas; zdziwiony spojrziałem na tablice rejestracyjne: jeden był z Torunia, drugi z Łodzi - opowiada pan Stanisław.

(mal)

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20

Dziesięć razy więcej chętnych na emeryturę w inspektoratach ZUS Tłumów już nie ma

Po tłumach, które na początku miesiąca przewaliły się w oddziałach ZUS, w związku z wejściem w życie ustawy przywracającej poprzedni wiek emerytalny (mężczyźni - 65 lat, kobiety - 60 lat), teraz sytuacja się uspokoiła. - W pierwszych dniach września mieliśmy dziesięciokrotnie więcej osób składających dokumenty w sprawie przyznania emerytury, niż to jest zwykle - mówi Iwona Kowalska regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa dolnośląskiego. W poszczególnych miastach regionu kształtowało się to tak: Lwówek Śl. - 356 osób, Bolesławiec - 605 osób, Zgorzelec - 451 osób, Jelenia Góra - 1362 osób, Kamienna

Góra - 351 osób. Teraz na przykład w jeleniogórskim inspektoracie ZUS tłoku już nie ma. Pani Iwona, którą spotkaliśmy w piątek w tym urzędzie, w świetle nowej ustawy nabiera praw emerytalnych już w styczniu. Przyszła dowiedzieć się, czy już może składać papiery i na jakie świadczenie może liczyć. - Przepracowałam 37 lat. Mam nadzieję, że emerytura pozwoli na spokojne życie - mówi.

W analizach ZUS przewiduje się, że w trzecim, gorącym kwartale tego roku, na Dolnym Śląsku na emeryturę przejdzie około 27 tys. osób. To o 10 proc. więcej niż przed rokiem, kiedy obowiązywała ustawa o wydłużonym i zrównanym wieku emerytalnym. Pra-

cownik mający prawo do emerytury może pobierać świadczenie i bez ograniczeń nadal pracować oraz zarabiać. Warunkiem otrzymania emerytury jest jednak odejście z pracy.

Mateusz Morawiecki, wicepremier, kilka miesięcy przed wejściem ustawy o skróceniu wieku emerytalnego zapowiadał wprowadzenie rozmaitych zachęt mających powstrzymać masowe odejścia na emeryturę, np. 10 tys. specjalnego dodatku. Nic z tego ostatecznie wprowadzone nie zostało. Osobom rozważającym odejście na emeryturę musi wystarczyć podstawowy argument - dłuższy okres składkowy oznacza wyższe świadczenie. Jak podaje ZUS, dodatkowy

rok pracy oznacza średnio emeryturę wyższą o 8 proc.

Specjaliści od rynku pracy przewidują, że największą grupą pracowników odejdzie na emeryturę z firm prywatnych. Im bowiem, po otrzymaniu świadczenia, najłatwiej będzie ponownie zatrudnić się u byłego pracodawcy. Dla tego ostatniego zatrudnienie takiego pracownika w nowych warunkach wiązać się będzie z realnymi oszczędnościami. Inaczej sprawy się mają w urzędach i instytucjach państwowych. Tutaj po rozwiązaniu stosunku pracy i przejściu na emeryturę ponowne zatrudnienie nie będzie już tak proste.

(sad)

Zadzwoń do nas
O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: 75/64-24-485

Jeleniogórski szpital pozwany przez rodzinę pacjenta, która przez pomyłkę została poinformowana o jego śmierci. Domagają się 40 tys. zł

Przeprasiny to za mało

Rodzina pacjenta jeleniogórskiego szpitala, o którego śmierci omyłkowo powiadomiono bliskich, dochodzi sprawiedliwości przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze. Właśnie rozpoczął się proces cywilny o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Córka zmarłego i jej mąż domagają się od szpitala około 40 tys. zł.

Przypomnijmy krótko tę niespotykaną historię. Stanisław Zembrzycki, starszy, schorowany mieszkaniec Olesznej Podgórskiej koło Lubomierza, poczuł się źle na początku lutego 2016 r. Wtedy rozpoczęło się jego szpitalne leczenie - najpierw we Lwówku Śląskim, potem w Jeleniej Górze. W Wojewódzkim Centrum Szpitalnym Kotliny Jeleniogórskiej starszy pan, z niewydolnością wielonarządową, trafił na OIOM. - Dostaliśmy informację, że tato jest w stanie krytycznym - mówi Beata Krawiecka, córka, która ze swoją rodziną mieszka w Niemczech. Przyjechała i wraz z kuzynką odwiedzały codziennie ojca. W sobotę 27 lutego panie jechały na kolejne odwiedziny do Stanisława Zembrzyckiego. - Dwaściecia po jedenastej dostałam telefon, że tato nie żyje - opowiada córka. Ustawiony był zestaw głośnomówiący. Rozmowę słyszała także kuzynka, z zawodu pielęgniarka. Lekarz informował, że pacjent był w nocy dializowany. Opis podejmowanych zabiegów pasował do stanu i rodzaju dolegliwości pana Stanisława. Pani Beata zatrzymała auto na najbliższym parkingu, żeby ochłonąć. Po godzinie zawróciły do domu, bo na sugestię, że może przyjadą zaraz do jeleniogórskiego szpitala, lekarz poradził, aby zrezygnowały. Poprosił, aby przyjechać po kartę zgonu najwcześniej w niedzielę. Rodzina zajęła się organizacją pochówku we Lwówku Śl. - Ściągnęłam brata z Anglii, powiadomiłam rodzinę w Polsce, załatwi-



Mariusz i Beata Krawcowie uważają, że WCSKJ powinno im zadośćuczynić za straty, jakie ponieśli przez nieprawdziwą informację o śmierci ojca kobiety, którą przekazał lekarz tego szpitala.

śmy wszystko u księdza, wybraliśmy miejsce na cmentarzu, zamówiliśmy katering na stypę - opowiada córka pana Stanisława. Pogrzeb miał się odbyć 1 marca (we wtorek), o czym informowali także księża na mszach odpływanych w parafii. Kiedy jednak rodzina dotarła do szpitala w poniedziałek okazało się, że Stanisław Zembrzycki żyje. Na oddziale, a potem dyrektor szpitala - wszyscy przeprasali. Rodzinę poraziła jednak postawa lekarza, który omyłkowo powiadomił ich o śmierci seniora - wydawał się nie wykazywać większej skruchy. Odwołanie pogrzebu wiązało się z szeregiem groteskowych,

upokarzających sytuacji. Wiele osób miało kłopot z wiarą, że to historia prawdziwa. Szpital wystawił dokument opisujący, co się stało, żeby łatwiej było wycofać się z podjętych kroków związanych z pochówkiem. Rodzina otrzymała też od szpitala przeprosiny na piśmie. Tomasz Dymyt, dyrektor Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej podkreśla niedługo po zdarzeniu, że do błędu nie powinno dojść w żadnym razie. - U nas pracuje 1,5 tys. pracowników, rocznie przyjmujemy 70 tys. pacjentów. Przy takiej skali działalności błąd, nieporozumienie może się zdarzyć. Jesteśmy tylko

ludźmi. Właśnie, że sprawa dotyczy szczególnego oddziału, gdzie praca jest wyjątkowo stresująca - tłumaczył.

Kiedy wkrótce rodzina wystąpiła z roszczeniem o zwrot kosztów, poniesionych na organizację zaplanowanego pogrzebu, oraz kosztów przyjazdu i utraconych zarobków rodziny, która zjechała z całej Europy na pożegnanie pana Stanisława, szpital zaproponował prowadzenie rozmów z prawnikiem. Wówczas Beata Krawiecka także wynajęła advokata. Ostatecznie szpital uzależnił wypłatę zadośćuczynienia od decyzji firmy ubezpieczeniowej. Ta zaś odmówiła uznając, że zdarzenie z pomyłką w powiadomieniu rodziny nie jest objęte umową OC. Pozostała droga sądowa.

Piotr Klebanowicz, adwokat reprezentujący w tej sprawie Beatę i Mariusza Krawieckich, jest zaskoczony postawą dyrekcji szpitala. - Jest pewne, że informacja o śmierci ojca, podana przez szpital, była błędna - podkreśla. Wskazuje, że córka pana Stanisława, który zmarł trzy tygodnie później, po wszystkich ma duże kłopoty ze zdrowiem. Stany depresyjne, kłopoty ze snem, zaburzenie normalnego funkcjonowania - to od 1,5 roku codzienność pani Beaty. W sądzie przedłożyła jako dowód dokumentację z niemieckiej lecznicy.

Na czwartkowej rozprawie w jeleniogórskim sądzie przesłuchiwana była Alicja Dzikowska, kuzynka Beaty Krawieckiej, która towarzyszyła jej w podróży do szpitala, kiedy zadzwonił lekarz ze smutną wiadomością. Przed sądem opisała całe zdarzenie. Towarzyszyła pani Beacie przy załatwianiu pochówku, stypy i innych spraw. Była także przy niej, kiedy okazało się, że pan Stanisław jednak żyje. Jako pielęgniarka bardzo krytycznie odniosła się do postawy lekarza, który, w jej opinii, bałaganił całą sprawę. Postawiła tezę, że na oddziale informację, iż powiadomiono

rodzinę nie tego pacjenta, musiano powziąć już w niedzielę. Wtedy przyszła w odwiedziny córka zmarłej, z którą pomyłono pana Stanisława.

Wątek tej pomyłki podjął drugi świadek, Jacek Barancewicz, lekarz, zastępca ordynatora oddziału anestezjologii i intensywnej terapii. Poinformował, że do całego zdarzenia doszło dlatego, że ktoś omyłkowo na karcie z historią choroby pacjentki (miała podobne schorzenia) zapisał numer telefonu Stanisława Zembrzyckiego. Nie potrafił wyjaśnić, jak do tego doszło. Zeznał jednak, że z jego wiedzy wynika, iż lekarz, któremu przypadło poinformowanie córki o śmierci bliskiej osoby, używał formy żeńskiej, bo zmarła była kobietą. Dlaczego w takim razie ta okoliczność nie doprowadziła do wyjaśnienia nieporozumienia jeszcze w trakcie tej rozmowy? - Bo tak po prostu nie było. Lekarz w rozmowie użył nazwiska mojego ojca. Nie było podstaw do jakiegokolwiek wątpliwości - mówi Beata Krawiecka. Potwierdziła to Alicja Dzikowska, która była świadkiem tej rozmowy, bo był włączony zestaw głośnomówiący. Zastępca ordynatora nie potrafił wskazać, kto popełnił błąd z wpisaniem złego telefonu. Potwierdził, że wskutek tego przypadku dopracowano procedury weryfikowania danych zmarłych pacjentów.

Adwokat powodów wnioskował o przesłuchanie pielęgniarki, która pracowała na oddziale w czasie, kiedy doszło do fatalnej pomyłki. Jej wyjaśnienia powinny pomóc odtworzyć, jak doszło do zapisania na karcie choroby niewłaściwego numeru telefonu, oraz czy w tym zamieszaniu możliwe było, aby lekarz w rozmowie z córką pana Stanisława informował o zmarłej kobiecie.

Następną rozprawę zaplanowano na koniec października.

Sławomir Sadowski

Działacze jeleniogórskiego KOD jako podejrzani w związku z zajściami w czasie grudniowej demonstracji, podczas wizyty minister Zalewskiej

Jak wygląda funkcjonariusz?

Dwojgu działaczom jeleniogórskiego Komitetu Obrony Demokracji Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze postawiła zarzuty w związku z zajściami, do których doszło 19 grudnia 2016 r., w czasie demonstracji towarzyszącej wizycie minister edukacji Anny Zalewskiej. Podejrzani mieli czynnie napaść na funkcjonariuszy policji. Tymczasem oskarżeni twierdzą, że to oni byli ofiarami agresji ze strony młodych, rosyjskich mężczyzn, ubranych po cywilnemu, którzy dopiero niedawno okazali się być funkcjonariuszami. Działaczom KOD grozi do 2 lat więzienia. W sprawę włącza się mecenas Roman Giertych.

Agnieszka Grzęda, działaczka KOD oraz Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, pojawiła się w piątek o 9.00 w jeleniogórskiej Prokuraturze Okręgowej, w towarzystwie adwokata Ilony Grabas. Po godzinie opuściła gmach.

- Zostały mi postawione dwa zarzuty: naruszenie nietykalności funkcjonariusza policji i znieważenie funkcjonariusza

- powiedziała tuż po przesłuchaniu. Podejrzana odmówiła złożenia wyjaśnień, korzystając z przysługującego jej w tym względzie prawa. - Czekamy teraz na dalsze czynności podjęte przez prokuraturę - mówiła mecenas Ilona Grabas, zastępująca Romana Giertycha, który udzielił jej substytucji (w razie rozprawy sądowej będzie sam w niej uczestniczył). Agnieszka Grzęda przypomina, że nie miała pojęcia, kim są mężczyźni, którzy stali przy grupce demonstrujących przeciwko reformie edukacji, w czasie pobytu minister Zalewskiej w Karkonoskiej Państwowej Szkole Wyższej w Jeleniej Górze. - Wtedy myślałam, że to jest jakaś młodzieżówka PiS. Kiedy z budynku wychodziła minister Zalewska, mężczyzna, który stał tuż za mną, zaatakował mnie. Podciął mnie pod kolana, zaczął mnie szarpać, uderzył mnie, złapał za ramię, a potem zaczął mnie dusić. Próbowałam się, to oczywiście, wyswobodzić z rąk atakującego. To wszystko widać na filmie. Podarto mi kurtkę, miałam siniaki. Jest obdukcja - mówi działaczka KOD. Przy-

pomina, że na początku prokuratura prowadziła śledztwo w kierunku ustalenia, czy policjant nie przekroczył uprawnień. Zostało ono później umorzona. Natomiast dwa tygodnie temu Anna Grzęda dowiedziała się, że to ona była w tej sytuacji agresorką, bo to ją ostatecznie prokuratura uznała za podejrzaną.

Wcześniej prokuratura przesłuchiwała w charakterze podejzanego Zbigniewa Urbańskiego, innego działacza jeleniogórskiego KOD, który demonstrował podczas pobytu minister Zalewskiej w Jeleniej Górze. - Byłem szarpany przez jakiegoś cywila, który potem okazał się być policjantem. Kiedy minister wychodziła z budynku, krzyknęłam: „Pani minister, dwa, trzy pytania!” i próbowałam sytuację nagrywać telefonem. Wtedy zostałam złapana za łokieć i za nadgarstek, atakujący mężczyzna wykręcił mi rękę, która mnie potem kilka dni bolała - opowiada. Twierdzi, że został odciągnięty od grupy, a po chwili ten sam mężczyzna zaatakował Agnieszkę Grzędę. Zbigniew Urbański podkreśla, że do momentu wyjścia Anny



Agnieszka Grzęda w piątek usłyszała zarzuty w Prokuraturze Okręgowej w Jeleniej Górze. Związane są one z zajściami z grudnia 2016 r., do jakich doszło podczas wizyty Anny Zalewskiej, minister edukacji. Podejrzana ocenia je jako bezzasadne. - To mnie zaatakowano - twierdzi.

Zalewskiej działacze KOD byli przekonani, że mężczyźni stojący obok to kontrmanifestanci, sympatycy PiS. - To była prowokacja, to oni nas zaatakowali, a nie my ich - przekonuje. Zbigniew Urbański był przesłuchiwany na początku czerwca i 21 sierpnia. Jest podejrzany o znieważenie funkcjonariusza publicznego.

W związku ze śledztwem w sprawie wydarzeń z 19 grudnia przesłuchiwaną są także inni uczestnicy demonstracji, ale w charakterze świadków.

Działacz KOD ma żal do centrali tej organizacji. - W całej tej sprawie warszawska centrala Komitetu Obrony Demokracji pozostawiła nas samych sobie. Agnieszka wydała już 700 zł na podróż do Warszawy w tej sprawie. A my przecież płacimy składki. Nie mamy najmniejszego wsparcia z Warszawy, trochę próbuje nam pomóc Wrocław - mówi.

Tekst i zdjęcia: (sad)

Okiem Kubka

**DYCHOTOMIA
LUDZKIEJ
NATURY**

W ostatnim felietonie - może Cię to zdziwiło, Czytelniku? - posłużyłem się żargonem naukowym: Ambivalencja emocjonalna. Schizofrenia paranoidalna. Zaburzenia procesów myślowych, uczuciowych i woli. W moim rozumieniu sformułowania te mówią prawdę o człowieku: *Tacy - ROZDWOJENI - jesteśmy.*

Dostrzegł to i dziwił się temu - Paweł Apostoł. W liście do Rzymian tak pisze o dualizmie, DWOISTOŚCI, ludzkiej natury: „Nie umiem pojąć tego, co czynię. Bowiem nie czynię dobra, którego chcę - ale czynię zło, którego nie chcę. Dostrzegam w sobie inne prawo. Jestem nieszczęśliwym człowiekiem.” - I pyta wewnętrznie rozdarty: „Kto mnie wyzwoli?” (Rz 7, 15-25)

Drzemlą w człowieku DWA potencjały. Dodatni i ujemny. Cechy pozytywne mają swoje przeciwieństwo: Prostota - sztuczność. Prawdopodobność - kłamstwo. Skromność - zarozumiałość. Stałe tak właśnie balansujemy. Jakby w nas było dwóch ludzi.

To nie jest DEFEKT natury: Zainfekowany umysł, zwyrodnienie uczuć czy słabość woli. - Tak to widzi religia. Po prostu: Na takim etapie rozwoju znajduje się człowiek.

Podlegamy zmysłom, instynktom i różnym popędom: **DZIEDZICTWO** natury po okresie przechodzenia - na drodze ewolucyjnej - z pierwotnych ku coraz wyższym formom życia. Człowieczeństwo całe zanurzone jest w wegetatywności i zwierzęcości. Dajemy temu wyraz - najzwyczajniej w świecie.

Tylko w człowieku, na Ziemi, ewolucja doprowadziła życie do poziomu **ROZUMNOŚCI**. Da się to wyartykułować słowami: *Wiem, co myślę. Wiem, co czuję. Wiem, czego chcę.* - Sęk w tym, że nie wszyscy ludzie mają tego świadomość.

Jesteśmy na początku drogi pojmowania, a więc i przeżywania swojej rozumności = **DUCHOWOŚCI**, która otwiera człowieka na *Prawdę, Dobro, Piękno i Miłość*. Religia powie: *Na BOGA.*

Jan Ewangelista: „*Wiemy, kim jesteśmy. Dziećmi Bożymi. Nie wiemy dopiero się okaże, kim będziemy.*” (J12,2). Ewolucja postawiła ludzi na tej drodze. **Zmierzamy ku Boskości. Mieć tego ŚWIADOMOŚĆ to wkroczyć na drogę duchowości.**

Na razie, w ogromnej większości, ludzie **OGRANICZAJĄ** się do zaspokajania swoich psychicznych i fizycznych potrzeb. Bo i zmuszają do tego ludzkie codzienne troski.

A szeroko pojęta kultura: Religia, nauka, środki przekazu - też raczej zatrzymują człowieka na niższych poziomach - na aktualnym etapie rozwoju. Podsuwają niezliczone, różnorodne możliwości **SPEŁNIENIA**: Tu i teraz - zadowolenia z siebie.

To główne przeszkody, które trzeba pracą rozumu pokonać, by się wznosić powoli na **WYŻYNY** człowieczeństwa.

Rozeznać się w tym wszystkim. Pamiętać, skąd jesteśmy - nie zapominać o **dychotomii** ludzkiej natury. **WIEDZIEĆ**: To, czym się zajmujemy, co nas absorbuje i czasem zniewala, co smuci i cieszy. **Tręść**, którą **WYPEŁNIAMY** swoje wnętrza - to tylko cząstka prawdy o człowieku i Wszechświecie. Jakże daleka od pełnej prawdy o sensie i celu istnienia.

- Masz tego świadomość...?

KUBEK



Przy ul. Wróblewskiego powstaje nowe osiedle. Czy inwestor przyjmuje legalnie ogromne ilości gruzu?

Wożą i wożą

Od około dwóch lat na końcu ulicy Wróblewskiego trwają prace przy zagospodarowaniu dużej działki. W tej malowniczej lokalizacji, na siedmiu hektarach, ma powstać czterdzieści domków jednorodzinnych. Na razie przez tę spokojną okolicę kursują ciężarówki z gruzem, wzbudzając niepokój niektórych mieszkańców oraz spacerowiczów przechodzących biegnącym obok szlakiem.

Duży plac poza tą spokojną częścią Cieplic jest zasypany w części gruzem. Przy wjeździe umieszczono co prawda tabliczkę „Teren prywatny. Zakaz wysypywania odpadów i gruzu”, ale trudno byłoby upilnować, gdyby ktoś chciał tu podrzucić jakieś niepożądane odpady. W ostatnich miesiącach do redakcji czytelnicy kilkakrotnie dzwonili w tej sprawie.

- Czy ktoś nad tym panuje i czy to wszystko jest tam w ogóle legalne? - dopytywał jeden z nich.

- Rozpoznawaliśmy sytuację na ul. Wróblewskiego (choć część inwestycji jest realizowana już poza granicami miasta) i stwierdziliśmy, że inwestor generalnie nie narusza prawa - wyjaśnia Dorota Żurawska, kierownik referatu gospodarki odpadami UM Jelenia Góra. Zgodnie z pozwoleniem wodno-prawnym zostały tam zlikwidowane dwa stawy. Urzędnicy byli na wizji lokalnej i ocenili, że trafiają tam czyste odpady, gruz. Co do kontroli tego, co się na teren prowadzonej inwestycji wwozi, to pełną odpowiedzialność za to ponosi właściciel terenu. - W razie, gdyby pojawiły się tam np. szkodliwe odpady, to nie ma znaczenia, czy odbyłyby się to za jego wiedzą, czy też nie. O tym wprost mówi Ustawa o odpadach - wyjaśnia urzędniczka. Przy tej okazji wskazuje, że w mieście co jakiś czas, w różnych miejscach, pojawiają się takie tajemnicze sterty śmieci pobudowlanych i innych. Jeśli nie uda się ustalić, kto przywiózł

odpady, to do właściciela gruntu należy ich usunięcie i pokrycie kosztów tej operacji.

Jak wskazuje Dorota Żurawska, istotnym elementem utrzymania kontroli nad tym, gdzie trafiają odpady, jest działanie Straży Miejskiej. - Przy każdej większej rozbiórce przedsiębiorca musi okazać dokumenty, z których wynika miejsce odstawiania gruzu czy innych odpadów - mówi pani kierownik. Tajemnicą poliszylna jest, że w branży handluje się taką dokumentacją, a gruz trafia w zupełnie inne miejsca, niż wy-

opiera się na ewentualnych szacunkach kontrolujących. Sytuację uporządkuje wprowadzenie tzw. bazy odpadowej. - Jest zapowiadana od 2012 r. To będzie ogólnopolski program pozwalający na śledzenie każdego odpadu. To duży projekt informatyczny, większy niż baza peselowska - mówi urzędniczka.

Przypadku inwestycji przy ul. Wróblewskiego powyższe kwestie nie dotyczą. Pełnomocnik firmy niechętnie podejmuje rozmowę na temat prowadzonych na tym terenie prac. - Już tyle

terenu, drogi na czas budowy, i na drenaż. Żadnego eternitu, papy czy innych podobnych materiałów tutaj nie przyjmujemy. To by było niepotrzebne ryzyko. Za to są olbrzymie kary, grozi wstrzymanie prac - zapewnia. Dodaje, że wbrew niektórym opiniom, gruz nie musi być określonej granulacji, mogą być większe kawałki.

Według pełnomocnika inwestora czasem zdarza się problem, że ktoś deklaruje, iż w kontenerze przywiezie gruz czy dachówki, a potem okazuje się, że są tam

Część mieszkańców z okolic ul. Wróblewskiego jest zaniepokojona ilością odpadów zwożonych na teren inwestycji.



S. SADOWSKI

nika z kwitów. W ten sposób, przy dużej ilości gruzu, przedsiębiorcy mogą zaoszczędzić spore kwoty - kosztem śródownika i kosztem innych, którzy potem muszą opłacić usunięcie odpadów. Dorota Żurawska przypomina, że w starych przepisach przy każdej rozbiórce przedsiębiorca musiał oszacować ilość odpadów. Teraz takiego wymogu nie ma. Ocena ilości odpadów z danej rozbiórki

razy tłumaczyli się przed różnymi urzędami... Sprawę badały wszystkie instytucje, łącznie z prokuratorem i NSA - mówi. Podkreśla, że wszystko odbywa się legalnie i jest ujęte oraz przewidziane w operacie wodno-prawnym. Wynika z niego, że można przyjmować na teren inwestycji gruz oraz wystawiać karty przekazania odpadów. - Gruz będzie wykorzystany na podniesienie

śmiec, plastikowe butelki. - Potem to musimy usunąć - mówi.

Insp. Waldemar Piekarski ze Straży Miejskiej przyznaje, że co jakiś czas otrzymywał sygnały dotyczące inwestycji przy ul. Wróblewskiego. - Wystawiliśmy kilka mandatów za nawiezenie, zanieczyszczenie błotem drogi publicznej. Innych nieprawidłowości nie stwierdziliśmy - mówi.

Sławomir Sadowski



LOKALE

DO WYNAJĘCIA kawalerka- Zabobrze, K1174-G
75/76-74-425.

USŁUGI

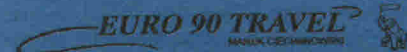
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, K843-G
781-88-36-88.



Wojewódzkie
Centrum
Szpitalne
Kotliny,
Jeleniogórskiej

**Dyrekcja
Wojewódzkiego
Centrum Szpitalnego
Kotliny Jeleniogórskiej**

w imieniu pracowników oraz pacjentów szpitala
składa serdeczne podziękowania
Nadleśnictwu Szklarska Poręba
za przekazanie i wykonanie nasadzenia krzewów
ozdobnych na terenie szpitala
przy ul. Ogińskiego 6 w Jeleniej Górze.



GRABOWSKIEGO 2/2
TEL 75 7675090 LUB 7675080
www.euro90-travel.pl
euro90@euro90-travel.pl

**Lato 2018 Rainbow i Itaka
i Zima 2017/2018 już w sprzedaży!
Rabaty do 40 % i pakiety benefitów gratis.**

Zima 2017/18 - Super Rejsy po 5 Wyspach Kanaryjskich, samolot, statek 7 dni z ALL, polski pilot, ubezpieczenie, cena od **3199 PLN**
Wczasy: Europa, Azja, Afryka, Ameryka Południowa i Karaiby
Nowość - bezpośrednio lot z Polski do Panamy, Brazylii, Dominikany, Meksyku, Kuby!
Wycieczki: Wietnam, Laos, Kambodża, Tajlandia oraz Indonezja: Bali, Jawa, Celebes, Sri Lanka + Malediwy, Kenia i Tanzania oraz wiele innych.
Zapraszamy do biura lub kontaktu

**U Nas
zapłacisz
kartą**

Głosuj na najpopularniejszego artystę regionu! Przyjdź na koncert zespołu DesOrient! Dla kogo Wytrych do Serc Publiczności?

W ubiegłym tygodniu, 8 września, minął termin zgłaszania kandydatów do tegorocznych nagród kulturalnych Nowin Jeleniogórskich. O tym, kto otrzyma Srebrne Kluczyki 2017, zdecyduje teraz Kapituła nagrody. Złoty Kluczyk tradycyjnie już przyzna Fundacja Nowin Jeleniogórskich. I wreszcie szczególną nagrodę, czyli Wytrych do Serc Publiczności, przyznają Państwo, czyli Czytelnicy Nowin Jeleniogórskich. Laureatów wszystkich nagród poznamy podczas Gali Srebrnych Kluczyków, która zaplanowana jest na 7 października 2017 roku w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury.

Kapituła przyzna Nagrody Srebrnych Kluczyków za dokonania sezonu artystycznego 2016/2017 w kilku kategoriach: najlepszy spektakl teatralny scen jeleniogórskich (pod uwagę bierzemy wszystkie premiery od września 2016 do końca sierpnia 2017 roku), najlepsza kreacja aktorska, sztuki wizualne, muzyka, zjawisko kulturotwórcze oraz wydarzenie kulturalne sezonu. Obrady Kapituły zazwyczaj są burzliwe i przynoszą różne niespodzianki. Nie jest więc wykluczone, że nagroda w którejś z wymienionych kategorii nie zostanie przyznana bądź pojawi się nowe, dodatkowe wyróżnienie – jeśli tylko członkowie Kapituły uznają to za zasadne. Specjalną Nagrodę - Złoty Kluczyk 2017 - przyzna Fundacja Nowin Jeleniogórskich za wydarzenie, inicjatywę, działalność wykraczającą poza czasowe ramy jednego sezonu i zasługującą na wyróżnienie szczególne.

Nasi Czytelnicy przyznają własną nagrodę - Wytrych do Serc Publiczności! Do 8 września 2017, do godziny 16.00 można było wskazać artystów, którzy, Waszym zdaniem, zasługują na tę nagrodę. Można było zgłaszać kandydatury z całego regionu, (artystów mieszkających w naszym regionie oraz związanych działalnością z naszym regionem) i wszystkich dziedzin sztuki.

Czytelnicy „Nowin Jeleniogórskich” mają też możliwość zgłaszania kandydatów do Srebrnych Kluczyków i Złotego Kluczyka 2017. I skorzystali z tej możliwości. Wpłynęły bowiem do nas zgłoszenia wraz z odpowiednim uzasadnieniem, które przedstawione zostaną Kapitułom Srebrnych Kluczyków decydującej o przyznaniu nagród.

Od 5 września, trwa już głosowanie w plebiscyście publiczności na najpopular-

niejszego artystę regionu. O tym, w czyje ręce trafi WYTRYCH 2017, decyduje wyłącznie Państwo. Nagrodę otrzyma artysta, na którego oddanych zostanie najwięcej głosów.

Na wszystkich zgłoszonych kandydatów głosować można na kuponach zamieszczanych w „Nowinach Jeleniogórskich” oraz SMS-ami. Plebiscyt podzielony jest na dwa etapy. W pierwszym, trwającym do 25 września 2017 do godz. 12.00, można oddawać głosy na wszystkich zgłoszonych artystów. W ten sposób wyłoniona zostanie piątka finalistów. W drugim etapie, trwającym od 25 września do 5 października 2017, do godz. 24.00, będzie można głosować już tylko na kandydatów z grona pięciu artystów, którzy zdobędą najwięcej głosów w pierwszym etapie i w ten sposób nominowani zostaną do nagrody.

Aby zagłosować przy pomocy kuponu, wydrukowany poniżej kupon należy wyciąć z NJ, wypełnić i dostarczyć do redakcji osobiście lub pocztą tradycyjną. Liczy się data dostarczenia przesyłki do redakcji. Uwaga! Głosować można tylko na oryginalnych kuponach wyciętych z NJ.

Aby wziąć udział w głosowaniu elektronicznym, trzeba wysłać sms na numer 7255. Koszt jednego sms-a to 2,00 zł netto + 23% VAT (2,46 zł brutto) we wszystkich polskich sieciach telefonii komórkowej. Aby oddać głos na ulubionego artystę, wysyłamy wiadomość o treści: WYTRYCH, z przypisanym danemu kandydatowi numerem, np. WYTRYCH99 (bez żadnych dodatkowych znaków typu spacja, kropka czy przecinek). Głosowanie smsowe trwa nieprzerwanie do 5 października 2017 r. do godz. 24.00. Jedna osoba może oddać dowolną liczbę głosów (kuponów i smsów na różnych kandydatów). Uwaga! O tym, kto znajdzie się w gronie nominowanych do Wytrycha 2017, zdecydują wyłącznie głosy oddane do poniedziałku 25 września 2017, do godz. 12.00. Kupon i głosy sms-owe, które dotrą do nas po tym terminie, nie zostaną uwzględnione przy tworzeniu listy nominowanych do nagród.

Zapraszamy do współdecydowania o tym, kto otrzyma tegoroczne nagrody kulturalne NJ. Warto głosować na swoich ulubieńców ze świata sztuki również dlatego, że w ten sposób zdobyć można

Galę Srebrnych Kluczyków 2017, która odbędzie się 7 października 2017 r. w sali widowiskowej Jeleniogórskiego Centrum Kultury, usławi koncert muzyki filmowej Michała Lorenca w wykonaniu zjawiskowego zespołu DesOrient - słynącego z nagrań i koncertowych wykonan muzyki filmowej. To będzie wspaniałe wydarzenie muzyczne. Bilety w sprzedaży już wkrótce.



być zaproszenie na Galę Srebrnych Kluczyków 2017. A warto wybrać się na to wydarzenie do Jeleniogórskiego Centrum Kultury, również z tego powodu, że uroczystość wręczenia nagród usławi specjalny koncert muzyki filmowej Michała Lorenca w wykonaniu zjawiskowego zespołu DesOrient (specjalizującego się w nagraniach i koncertowych wykonaniach muzyki filmowej), który specjalnie na ten jeden wieczór przyjedzie do Jeleniej Góry! To będzie wspaniała uczta muzyczna.

Dwuosobowe zaproszenia na Galę Srebrnych Kluczyków 2017 wraz z koncertem grupy DesOrient otrzymają trzy osoby, które oddadzą największą ilość głosów na dowolnych kandydatów. W przypadku głosów oddanych za pomocą sms-ów liczyć będzie się ilość wiadomości wysłanych z jednego nr telefonu. W przypadku głosowania przy pomocy kuponów konieczne jest wpisanie na kuponie imienia i nazwiska głosującego oraz numeru telefonu, który także posłuży do identyfikacji głosującego, oraz pozwoli nam skontaktować się z właściwą osobą w przypadku szczęśliwie zdobytego zaproszenia.

Oto pełna lista kandydatów do WYTRYCHA 2017:

- Jacek Grondowy (aktor Teatru C.K. Norwida) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH1
- Lidia Lisowicz (aktorka Zdrojowego Teatru Animacji) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH2
- Marek Napiórkowski (muzyk) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH3
- Agata Różańska (artysta plastyk) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH4
- Marcin Wyrostek (muzyk) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH5
- Janusz Moniatowicz (fotograf) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH6
- Piotr Michałak (muzyk) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH7
- Wojciech Jarociński (muzyk) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH8
- Krzysztof Rogacewicz (aktor Teatru Maski) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH9
- Zbigniew Frączkiewicz (rzeźbiarz) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH10
- Diana Jonkisz (aktorka Zdrojowego Teatru Animacji) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH11
- Tadeusz Rybicki (aktor Teatru Cinema, reżyser) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH12
- Dariusz Miliński (artysta plastyk) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH13

- Tomasz Mielech (fotograf) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH14
- Jadwiga i Tadeusz Kutowie (tworcy Teatru Naszego) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH15
- Anna Patrys (śpiewaczka) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH16
- Anna Ludwicka-Mania (aktorka Teatru C.N. Norwida) - sms na numer 7255 o treści WYTRYCH17



Filharmonia Dolnośląska rozpoczyna sezon

INAUGURACJA SEZONU
54 SEZONU
ARTYSTYCZNEGO
15 września godz. 19:00

Ludwig van Beethoven
IX Symfonia d-moll op. 125

Już w najbliższy piątek, 15 września o godz. 19.00 oficjalna inauguracja 54. sezonu artystycznego Filharmonii Dolnośląskiej w Jeleniej Górze. W programie pierwszego w sezonie 2017/2018, tradycyjnego, piątkowego koncertu w sali im. Stefana Strahla IX Symfonia d-moll op. 125 Ludwiga van Beethovena.

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej grać będzie pod batutą Jerzego Koska. Zaśpiewa Chór Stowarzyszenia Miłośników Muzyki Chóralnej „77” im. Norberta Krocza w Zabrzu oraz soliści: Anna Patrys (sopran), Urszula Kryger (mezzosopran), Łukasz Gaj (tenor), Damian Konieczek (baryton).

Uwaga! Dla Czytelników NJ mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na ten właśnie koncert, inaugurujący nowy sezon artystyczny w Filharmonii Dolnośląskiej. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 757524781 w czwartek, 14 września, po godz. 12.00. Jedyńm warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z niniejszą zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy!

(TS)

JGJ JELENIOGORSKIE GWIAZDY JAZZU
FESTIVAL

29.10.2017 r. godz. 18:00
CELULOID SYMFONICZNE
Marek Napiórkowski, Artur Lesicki
Orkiestra Filharmonii Dolnośląskiej
Rafał Karasiewicz - dyrygent

03.11.2017 r. godz. 19:00
Dorota Miśkiewicz
Artur Lesicki
zespół Atom String Quartet

04.11.2017 r. godz. 19:00
Marek Napiórkowski WAW - NYC
Marek Napiórkowski, Clarence Penn,
Robert Kubiszyn, Manuel Valera

Kasa Filharmonii Dolnośląskiej, Tramwaj na Rynku, www.biletynaj.pl
Koordynator sprzedaży: 697 56 58 40

Podróże w czasie na 800-lecie Lwówka Śląskiego

Efektowny pokaz walki z udziałem wojsk napoleońskich, sceny z wkroczenia do miasta Armii Czerwonej, a na koniec - nastrojowy, patriotyczny koncert. To tylko niektóre z szeregu atrakcji, jakie czekały na uczestników sobotniego (9 września) pikniku historycznego z okazji 800-lecia Lwówka Śląskiego. - Miasto o bardzo bogatej, ale burzliwej historii - co podkreślają jego gospodarze.

Lwówek Śląski to jedno z najstarszych miast Dolnego Śląska. Już we wczesnym średniowieczu był istotnym centrum gospodarczym i handlowym, znanym m.in. z eksploatacji złóż złota. W 1217 roku książę Henryk I Brodaty nadał Lwówkowi Śląskiemu prawa miejskie.

Sobotnie obchody jubileuszu nadania praw miejskich rozpoczęły się od uroczystej sesji Rady Miejskiej w Sali Mieszkańskiej Ratusza. Udział w niej wzięła doradczyni prezydenta RP Andrzej Dudy - Agnieszka Lenartowicz-Lysik. Przekazała list od prezydenta, który zapowiedział, że wkrótce przyjedzie osobiście do Lwówka Śląskiego.

- Napoleon po klęsce w Rosji w 1812 roku cofał się ze szczątkami swojej rozbitej armii. Zatrzymał się na linii Bobru. Chciał tu odbudować swoją armię, by ruszyć na wschód do ofensywy - przypomina Józef Cieśla z grupy rekonstrukcji historycznej z Krotoszyc. Podczas pokazu był dowódcą II Pułku Piechoty i Artylerii Piechoty Księstwa Warszawskiego.

W połowie sierpnia 1813 roku siły Napoleona stoczyły w Plakowicach walkę z koalicją sił rosyjsko-pruskich. Początkowo Napoleonowi się wiodło, lecz w odwecie jego armia poniosła dotkliwą klęskę.



Wielkim zainteresowaniem cieszył się pokaz walk wojsk napoleońskich.



Żołnierze Armii Czerwonej nie mieli problemów ze zdobyciem słabo bronionego przez Niemców miasta.

Później nastąpiło wmurowanie kapsuły czasu, która ma być otwarta za sto lat. Trafily do niej publikacje upamiętniające Lwówek Śląski w 2017 roku. Wśród nich było wydanie „Nowin Jeleniogórskich”, a także list od obecnej burmistrz miasta, Marioli Szczęsnej, do następców, którzy będą rządzić miastem w 2117 roku. Czego im życzyła? - Żeby przeżywali za sto lat takie chwile radości, jak my teraz, żeby żyli w wolnym kraju, wolnym mieście. No i oczywiście, żeby Lwówek nadal się rozwijał - zdradziła M. Szczęsna.

Sporym zainteresowaniem cieszyły się popołudniowe pokazy. Ich uczestnicy przenieśli się m.in. do czasów napoleońskich.

- Historia mówi o dantejskich scenach, jakie działy się w okolicach Plakowic - mówi Józef Cieśla. - 17. dywizja generała Puthoda doznała dotkliwej klęski. Przeciwnikiem wojsk sił sprzymierzonych były nie tylko wojska rosyjsko-pruskie, ale i pogoda. Ulewne deszcze spowodowały, że wylały okoliczne rzeki, odcinając osaczonym wojskom możliwość odwrotu. Wielu żołnierzy potopiło się, próbując przedostać się na drugi brzeg.

W inscenizacji uczestniczyli rekonstruktorzy z Krotoszyc i Złotoryi, a także młodzież z miejscowych szkół podstawowych. Uczniowie poprzebierani byli za żołnierzy piechoty oraz - za markietanki, czyli wędrownych handlowców, sprzedających żołnierzom m.in. żywność, napoje. Były też



Kulminacją był pochód historyczny. Do Lwówka Śląskiego przybyli m.in. repatrianci ze Zbylutowa, w rolę których wcielił się uczniowie miejscowej szkoły podstawowej.

Wieczorny patriotyczny koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego wzbogacony był o prezentacje taneczne.



głośne strzały z armaty. - Chcemy przybliżyć w ten sposób fakty historyczne za pomocą żywego obrazu. Dzięki temu te wydarzenia utkną widzom w pamięci - mówi J. Cieśla.

Mniej krwawe walki rozegrały się w mieście w lutym 1945 roku, kiedy to Armia Czerwona przejęła Lwówek Śląski z rąk Niemców. - Była to szybka akcja, ale nie ma się co dziwić, gdyż - mówiąc kolokwialnie - było to starcie doświadczonych żołnierzy radzieckich ze starszymi panami z Niemiec - mówi Hubert Sztaba, właściciel firmy Templum Temporis zajmującej się organizacją imprez historycznych. Lwówka broniły raptem dwie kompanie Volkssturmu, czyli jednostki złożone z ochotników, miejscowych Niemców, którzy nawet nie mieli mundurów, dawano im po prostu broń do ręki. Była też grupa saperów oraz uzbrojonych policjantów. I takie siły miały zatrzymać doborowe radzieckie jednostki. To była mrzonka - przyznał.

Kulminacją była parada historyczna, która przeszła ulicami miasta. Uczestniczyli w niej uczniowie szkół, przedstawiciele organizacji pozarządowych, przebrani za rycerzy z czasów średniowiecznych, żołnierzy Armii Czerwonej i sił niemieckich. Byli nawet repatrianci, którzy przybyli na te tereny po wojnie. - Wyglądają dokładnie tak, jakby to było wczoraj - powiedział jeden z mężczyzn, obserwujących paradę.

Piknik uświetnił koncert patriotyczno-historyczny Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Podzielony był na dwie części. W pierwszej można było posłuchać utworów patriotycznych, żołnierskich, z różnych okresów historii Polski. W drugiej części były m.in. fragmenty musicali ze światowego repertuaru oraz znane przeboje muzyki rozrywkowej. Przed koncertem nastąpiło wręczenie nagród i prezentów. Uroczyste wręczono

Dodał, że najgorsze dla miasta stało się dopiero później. - Praktyki Armii Czerwonej były powszechnie znane: gwałty, kradzieże, wyrzucanie ludzi z domów, niszczenie mienia - wymieniał. - To bardzo przykre zdarzenia.

- Dla mnie był to wzruszający pokaz - powiedziała burmistrz Mariola Szczęsna. - Nasze miasto ma piękną, ale bardzo burzliwą historię. Było wiele walk, w których miasto ucierpiało.

Pokazy historyczne organizuje od wielu lat, zaczęła jeszcze jako sołtys Mojesza. Piknik na 800-lecie to poniekąd kontynuacja tego zwyczaju. - Ludzie lubią wspominać, wracać do przeszłości. A to najlepsza lekcja historii - przyznał.

Sporo działo się w miasteczku historycznym, zlokalizowanym wzdłuż murów obronnych. Turyści i mieszkańcy mogli zobaczyć, jak obozowały wojska z różnych okresów, poznać sprzęt, jakim dysponowały, porozmawiać z rekonstruktorami.

tytuł Honorowego Obywatela Lwówka Śląskiego Wiktorowi Szymonowiczowi, solście Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, który przed laty mieszkał w Lwówku Śląskim.

Potem wręczono „Lwóweckie Lwy”, czyli tytuły Zasłużony dla Gminy i Miasta Lwówek Śląski. Otrzymało je kilkanaście osób i instytucji. Na koniec władze miasta wręczyły podziękowania przedstawicielom samorządów, z którymi miasto współpracuje.

- Fantastyczny dzień. Przyjechalśmy z rodziną, by poznać historię naszego regionu. Warto było - powiedział Krzysztof Rycki z Jeleniej Góry. Ma dwóch synów. Chłopak najbardziej podobała się wystrzały z armat oraz broni ręcznej. - Powinniśmy pamiętać o tym, co działo się tu przed nami, by jeszcze bardziej cieszyć się z tego, że mamy pokój - podkreślił tato.

Tekst i zdjęcia: Robert Zapora



ARCHIWUM KKK Jelenia Góra

Tomasz Czaplicki i Zofia Tuła ponownie mistrzami Polski

Kajakarze z naszego regionu zwyciężyli w Mistrzostwach Polski we freestyle kajakowym. Zawody odbyły się w pierwszych dniach września na torze górskim w Krakowie.

Nasi sportowcy są w dobrej formie i podbijają Europę, przygotowując się do Mistrzostw Świata, które odbędą się na przełomie listopada i grudnia w Argentynie. Zofia Tuła wygrywa po kolei wszystkie zawody, w których bierze udział, a Tomasz Czaplicki nie pozostaje w tyle, zajmując pozycję lidera w Pucharze Europy. Nie było więc wielkim zaskoczeniem, że oboje po raz kolejny obronili tytuły Mistrzów Polski, co jednak nie jest tak oczywiste, jak mogłoby się wydawać. Podczas finałów zawodników czekały nieprzewidziane niespodzianki. W ciągu kilku

chwil znacznie opadł poziom wody na torze kajakowym.

- Już w eliminacjach na torze było dość płytko i zdarzyło mi się kilkakrotnie uderzyć dziobem kajaka albo wiosłem o betonową płytę toru, ale mimo tego dało się wykonać wysokie salta przodem, takie jak Air Loop, czy Space Godzilla - opowiada Tomasz Czaplicki. - Tuż przed finałem konkurencji kobiet poziom wody opadł, na moje oko, o jakieś 10-15 cm. W tej sytuacji nie dało się uniknąć uderzenia kajakiem o dno i warunki do osiągnięcia wysokich wyników znacznie się pogorszyły. Szkoda, że się tak stało. Dziewczyny stoczyły między sobą piękną walkę, pokazały serce i pasję, ale, niestety, warunki na torze nie pozwoliły im uzyskać lepszych wyników niż w eliminacjach.

(ROB)

Za kilka lat na Bobrze koło Wlenia powstanie profesjonalny tor kajakowy

Wybierają lokalizację

Gmina Wleń w ciągu najbliższych tygodni podpisze list intencyjny z Polskim Związkiem Kajakowym w sprawie budowy profesjonalnego toru kajakowego na Bobrze. - Okolice Wlenia mogą stać się centrum tego sportu. Liczymy, że powstanie u nas ośrodek na europejskim poziomie. Będzie tu można uprawiać surfing i freestyle.

Gmina zakończyła konsultacje z Tadeuszem Wróblewskim, prezesem PZK. Uzgodniono, że na początek najważniejsze jest, aby znaleźć optymalną lokalizację dla przyszłego toru kajakowego. To w warunkach obszaru objętego ochroną nie jest takie łatwe. Bóbr w okolicach Wlenia meandruje. Idea polega na tym, aby znaleźć sto-

sowani wytypowali trzy miejsca, gdzie utworzenie toru kajakowego byłoby zasadne (konieczny jest spadek poziomu o co najmniej 2 metry). We wszystkich tych lokalizacjach nie powinno być problemów własnościowych, bo należą one do Agencji Nieruchomości Rolnych albo do RZGW. - Spodziewam się, że najtrudniejszą kwestią w tej inwestycji będą problemy środowiskowe. Mamy tutaj przecież park krajobrazowy oraz Naturę 2000 i ochronę siedlisk - mówi burmistrz Zych.

W najbliższym czasie przeprowadzona zostanie wizja lokalna w wytypowanych miejscach i przedstawiciele PZK oraz gminy wybiorą najlepsze miejsce na tor. Dopiero po takim wyborze będzie można wstępnie przewidzieć koszty przedsięwzięcia. Wiadomo, że zbudowanie ośrodka z prawdziwego zdarzenia, z infrastrukturą towarzyszącą (m.in. budynek), pochłonie 2-3 mln zł. Gmina liczy na duże wsparcie z Ministerstwa Sportu. Teraz jest dobry klimat dla podobnych inicjatyw, zwłaszcza że freestyle kajakowy, jak się przewiduje, wkrótce stanie się dyscypliną olimpijską. Burmistrz Artur Zych dopuszcza możliwości realizacji przedsięwzięcia w formule partnerstwa publiczno-prywatnego.

Tekst i zdjęcie: (sad)

Budowa toru kajakowego na Bobrze będzie polegała na przecięciu jednego z licznych meandrów w miejscu, gdzie różnica poziomów sięgnie co najmniej 2 metrów.



Oczywiście atutem i inspiracją jest to, że mistrzem świata we freestyle'u kajakowym jest Tomek Czaplicki. To nasza wizytówka - mówi Artur Zych, burmistrz Miasta i Gminy Wleń.

sowny fragment, gdzie jeden z takich meandrów będzie można przeciąć kanałem. W czasie zawodów kanał ów byłby otwierany i bieg rzeki czasowo ulegałby częściowej zmianie. Zaintere-

nowiny DO BIEGANIA

Wycieczka Karpacz-Pec-Karpacz dla leniwych Prawie ani kroku pod górę!

Tak, to jest możliwe - zacząć i skończyć wycieczkę w Karpaczu, po drodze zdobyć Śnieżkę, bez niemal żadnego wysiłku pod górę. Trzeba tylko przygotować dobrą logistykę...

Zaczynamy w Karpaczu, skąd wprawdzie nie ma komunikacji publicznej do czeskiego Pec pod Śnieżką, ale jest prywatna. Autobusy jednego z biur podróży do końca października jeżdżą regularnie dwa razy dziennie do Pec (codziennie). Zatrzymują się w różnych miejscach miasta. Bilety w cenie 19 zł można kupować przez Internet, w siedzibie biura lub u kierowcy (jeśli jeszcze są). Podróż trwa około godziny, piękną trasą przez Przełęcz Okraj.

Żeby nie zostać posądzonym o kryptoreklamę, podajemy numer telefonu do miejskiej informacji turystycznej w Karpaczu: 75 7619716. Tam dowiedziecie się szczegółów, jak kupić bilet na bus do Pec.

Najlepiej jechać pierwszym kursem (o godz. 8.42 z Karpacza). W Pec będziemy przed godziną 10. Wsiądziemy przy dużym parkingu w centrum miasteczka, które - nie licząc jednego, okropnego, dużego klocka-hotelu - nie zostało oszpecone przez architektoniczne maski. Urbanistycznie też trzyma się nieźle - czuć w nim przestrzeń, zieleni i krajobraz. Nie zostało beżmyślnie zabudowane.

Z centrum czeka nas spacer ładną trasą do dolnej stacji kolei gondolowej na Śnieżkę. Teraz - po wakacjach - nie powinno być zbyt długich kolejek, ale

jeśli trafimy na dobrą pogodę, spodziewajmy się, że trochę poczekamy. Kupujemy bilet tylko w jedną stronę: za 210 (dorośli), 190 (seniorzy i młodzież) lub 100 koron (dzieci).

Jazda gondolą, czyli w kabinie, jest wygodna i szybka oraz atrakcyjna pod względem widoków. O ile oczywiście dopisuje pogoda.

Górna stacja wyciągu znajduje się tuż pod szczytem, kawałek trzeba podejść. Ale to naprawdę jedyny fragment trasy mocno pod górę...

Na Śnieżce dajmy sobie chwilę na podziwianie krajobrazów, po czym...

przed siebie biegiem, aż do Karpacza. Będzie tylko w dół!

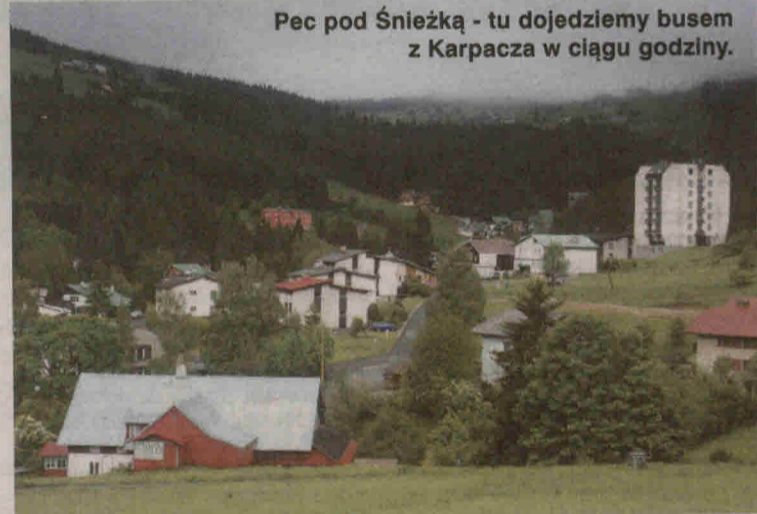
Zaczynamy Drogą Jubileuszową, która okrąży od wschodu i północy kopułę szczytową Śnieżki. Trzeba bardzo uważać na nawierzchnię z kostki, dość nierówną. Niejeden biegacz zaliczył tu bolesny upadek, niektórzy odnieśli kontuzje, które na długo wykluczyły ich z biegania.

Przelatujemy obok Domu Śląskiego, gdzie trasa się wypłaszcza, a nawet prowadzi nieco pod górę. Jesteśmy na Równi pod Śnieżką - pięknym miejscu z otwartą przestrzenią.

Widok ze Śnieżki na Równię pod nią. Rewelacyjna trasa biegowa.



Pec pod Śnieżką - tu dojedziemy busem z Karpacza w ciągu godziny.



Nieco dalej odbijamy w prawo, w stronę dużego schroniska Strzecha Akademicka. Cały czas biegniemy kostką, więc patrzmy pod nogi i nie szalejmy, bo może się to źle skończyć.

Mijamy Strzechę, trzymamy się kostki, która za kilka minut wyprowadzi nas z lasu na rozległą Polanę. Stąd blisko już do Karpacza Górnego, w okolicy kościółka Wang. Tam będziemy już w mieście...

Ale oczywiście możemy wybrać dłuższy, bardziej malowniczy wariant trasy. Wystarczy okrążyć Strzechę i zejść bądź zbiec do Sa-

motni - kolejnego pięknie położonego schroniska, w Kotle Małego Stawu. Dalej, wzdłuż ścian kotła dotrzemy szlakiem niebieskim do drogi z kostki, która dociera tu ze Śnieżki. Ciekawostką jest, że formalnie ta trasa z kostki z Wangu na Śnieżkę jest ulicą o nazwie: Na Śnieżkę.

Nasza wycieczka jest wydłużonym i rozbudowanym wariantem kapitalnego Marszobiegu Lawina ze Śnieżki do Samotni, organizowanego od lat, którego ostatnia edycja odbyła się w minioną sobotę, 9 września. Jest propozycją zarówno dla biegaczy, jak i turystów pieszych.

Na co uważać? Na to, by nie uszkodzić sobie mięśni czworogłowych zbyt szybkim i męczącym zbiegiem. Gdy jest stromo, lepiej zbiegać zygakiem, co wydłuża trasę, ale czyni ją mniej stromą, a dzięki temu i obciążenia na uda są mniejsze. To tylko przyjemna wycieczka, a nie zawody...

Tekst i zdjęcia: Leszek Kosiorowski

Drezno - skarbnica środkowej Europy

Leżąca około 200 km na zachód od Jeleniej Góry stolica Saksonii jest wyjątkowo wdzięcznym celem wycieczki - nawet jednodniowej. Zrekonstruowane po pożodze II wojny światowej historyczne centrum, skarby muzeów drezdeńskich oraz malownicze położenie nad Łabą i specyficzny mikroklimat, dzięki czemu miasto zyskało już w dawnych wiekach miano „Florencji nad Łabą” - to wszystko sprawia, że do Drezna ciągną turyści z całego świata.

Powstać jak Feniks z popiołów...

Historia Drezna jako miasta zaczyna się w r. 1206, kiedy bogata, nadrzeczna osada zyskuje prawa miejskie. Warto jednak wiedzieć, że w zamierzonym średniowieczu znajdowała się tu wioska słowiańskich rybaków, którą nazywano najprawdopodobniej Drezdany. Tak więc przepiękne miasto oraz jego nazwa ma słowiańskie pochodzenie.

Dzieje Drezna kojarzą się z... sinusoidą. Po latach powodzenia przychodziły czasy zapaści, po czym znów miasto podnosiło się z ruin, a jego władcy od XII w. - saksoński ród Wettinów, z którego wywodzili się polscy królowie, August II Mocny i August III, upiększali swoją siedzibę wspaniałymi budowlami i kolekcjami wytworów sztuki.

Największym kataklizmem, jaki dotknął Drezno w jego historii, był tzw. nalot dywanowy 13 lutego 1945 r. Na

Infrastruktura miejska zniszczona została, jak później oszacowano, w 72 procentach. Ponieważ wskazówkami dla nawigatorów bombowców były rzeka oraz wieże i kopuły kościołów: Św. Krzyża przy Starym Rynku, a także Hofkirche i Frauenkirche w bliskości Łaby, całkowicie zniszczone zostały budowle w historycznym centrum.

Historycy, dociekając przyczyn barbarzyńskiego nalotu, wskazywali na domniemany odwet Anglików za hitlerowskie bombardowania Londynu, Manchesteru czy Coventry (gdzie runęła wspaniała, średniowieczna katedra). Jednak ujawniane ostatnimi czasy dokumenty mówią o presji Józefa Stalina na Winstona Churchilla w tej sprawie. Totalne zniszczenie Drezna miało złamać morale armii niemieckiej i ułatwić w ten sposób działania Armii Czerwonej zapoczątkowane ofensywą styczniową.

Drezno dla początkujących

Na pierwsze spotkanie z miastem najstosowniejszy będzie spacer wzdłuż Tarasów Bruehla, nazwanych przez Goethego „najpiękniejszym balkonem Europy środkowej”. Wzniesione w XVIII w. na rozkaz Henryka Bruehla - premiera Saksonii za czasów Augustów (oraz bohatera powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego) - umożliwiają bogaty w doznania estetyczne spacer wzdłuż Łaby. Po drodze mijamy neorenesansowy budynek Albertinum: niegdysiejszy, XVI-wieczny arsenał, przebudowany na rozkaz króla Saksonii Alberta,

wym, a władze NRD postanowiły, by kościół pozostawić w ruinie na pamiątkę „barbarzyństwa imperialistów”. Jesienią 1989 r., w kręgu filharmoników drezdeńskich, padło hasło, aby Frauenkirche odbudować, i to wyłącznie ze składek obywateli. Odzew był zdumiewający - do inicjatywy przyłączyli się nie tylko drezdeńscy czy Niemcy, ale właściwie cały

Zwieńczenie spaceru to kompleks pałacowy zwany Zwinger, czyli „Międzymuzeum”. Rozległe tereny nad fosą zamkową obudowano w latach 1710-1732 rokokowymi pawilonami, zaprojektowanymi przez nadwornego architekta Augusta II - Mateusza Poepelmana.

W pawilonach Zwingeru mieszczą się największe skarby Drezna

Rokokowe cudo Zwingeru, czyli Pawilon z Kurantami. Zegar oraz dzwonki wykonano w Miśni, z tamtejszej słynnej porcelany.



Z punktu widokowego na Tarasach Bruehla ujrzeć można panoramę Drezna nad Łabą.



miasto, które nie miało specjalnego znaczenia strategicznego, a na dodatek wypełnione było tłumami uchodźców (wśród nich wypędzonymi z przemienionego w twierdzę Wrocławia oraz więźniami obozów koncentracyjnych i robotnikami przymusowymi), poleciały bomby zapalające z samolotów angielskich i amerykańskich. Rozpętała się tzw. burza ogniowa, która wysłała tlen z powietrza w centrum Drezna, położonego w ograniczonej wzgórzami dolinie Łaby. Ci, którzy zdążyli ukryć się w schronach, zginęli wskutek uduszenia, a takich ofiar naliczono 35 tys. Nie do oszacowania jest liczba tych, którzy zginęli na powierzchni...

Proces odbudowy Drezna zapoczątkowano krótko po proklamowaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w 1949 r., a trwa on w zasadzie do dziś, gdyż wciąż prowadzone są prace rekonstrukcyjne przy północnej części Zamku Drezdeńskiego. Jako pierwsze oddano do użytku neorenesansowe, północne skrzydło Zwingeru, gdzie pomieszczenie znalazła najsłynniejsza pinakoteka Europy środkowej - Galeria Starych Mistrzów. Obrazy, ewakuowane z Drezna dzięki zapobiegliwości i intuicji kustoszów, przetrwały zagładę miasta. Po odnalezieniu przez oddziały Armii Czerwonej dzieła trafiły do muzeów moskiewskich. 2 czerwca 1956 r. Galerię Starych Mistrzów powtórnie otwarto w Dreźnie.

w 1884 r., na pałac. Współcześnie mieszczą się tu zbiory tzw. Galerii Nowych Mistrzów, czyli kolekcja malarstwa XIX i XX w. - m. in. dzieła Klimta, Degasa czy Caspara Friedricha.

Kolejne budowle to pałac Bruehla, gdzie znajduje się dziś drezdeńska Akademia Sztuk Pięknych, a w głębi widzimy potężną sylwetę Frauenkirche - średniowiecznego Kościoła Mariackiego, który, staraniem protestantów drezdeńskich, w pierwszej połowie XVIII w. przebudowany został na monumentalne dzieło sztuki barokowej o 95 metrach wysokości i charakterystycznej kopule, której, ponoć, nie imaly się kule armatnie. Niestety, budowla runęła wskutek pożaru wywołanego nalotem dywanowym,

W efekcie, w 2006 r., w 800-lecie uzyskania przez Drezno praw miejskich, otwarto podwoje wspaniałego kościoła. Wnętrze zwiedzać można za darmo; jest to również miejsce świetnych koncertów organowych.

Drugi imponujący kościół nad Łabą to Hofkirche, czyli kościół dworski. Zbudowany w r. 1754, służył i służy po dziś dzień katolikom - był tam Adam Mickiewicz podczas swego pobytu w Dreźnie w 1833 r., zachodził tam i Józef Ignacy Kraszewski. W podziemiach świątyni spoczywa serce Augusta II Mocnego, a dowcipni drezdeńscy żartują, że to serce... wciąż bije i bić będzie, dopóki piękne kobiety będą spacerować po ich mieście.

- w skrzydle północnym Galeria Starych Mistrzów, gdzie, oprócz dzieł Duerera, Rubensa, Cranacha, Holbeina czy Canaletta, znajdziemy najsłynniejsze obrazy galerii - namalowaną w 1512 r. „Madonnę Sykstyńską” Rafaela Santi, oraz XVIII-wieczne malowidło Liotarda „Służąca z filiżanką czekolady”. Z kolei pawilony wschodnie wypełnione są kolekcjonowaną pilnie przez Wettinów, a zwłaszcza Augusta II, porcelaną. Oprócz bezcennych wyrobów chińskich i japońskich znajdziemy tu też wspaniałe przykłady sztuki europejskiej w tej dziedzinie, jak np. wykonany w XVIII w. w Miśni „Bukiet kwiatów”. Pasjonaci nauk ścisłych, ale nie tylko, na pewno odwiedzą pawilony zachodnie, gdzie ulokowano „Salon matematyczno-fizyczny” wypełniony starymi urządzeniami pomiarowymi. Można tam też znaleźć urządzenie szyfrujące z XVI w.

Miasto przyjazne dla turystów

Dzięki dużej liczbie parkingów bardzo łatwo jest zwiedzić Drezno, wybrawszy się tam samochodem. Cena parkowania za cały dzień nie przekroczy 10 euro. Spacer po historycznym centrum nie udręczy, gdyż nie jest ono rozległe, a na zmęczonych czekają ławeczki na Tarasach Bruehla lub w parku w pobliżu Zwingeru, o kawiarenkach czy restauracjach nie wspominając. Wstęp do muzeów Zwingeru to tzw. bilet kombi (obejmujący wszystkie 3 obiekty) w cenie 10 euro. Dzieci przed ukończeniem 16. roku życia nie płać, a starsi uczniowie i studenci mają zniżkę. W Galerii Starych Mistrzów za cenę 3 euro można wypożyczyć audioguide z objaśnieniami w języku polskim.

Tekst i zdjęcia:
Ewa Kiraga-Wójcik

W gościnie u hrabiny von Reden • Landpartie zur Gräfin von Reden

Jesień ze sztuką w Bukowcu

Künstlerischer Herbst in Buchwald



16-17 września/September 2017

180 rocznica osiedlenia się Tyrolczyków w Kotlinie Jeleniogórskiej
180 Jahre Ansiedlung der Tiroler Glaubensflüchtlinge im Hirschberger Tal

Już po raz czwarty zapraszamy na weekend z muzyką, literaturą i fotografią do Bukowca. Festiwal jest projektem polsko-niemieckim popularyzującym dziedzictwo historyczne i kulturowe Kotliny Jeleniogórskiej. Skierowany jest do mieszkańców i turystów, którzy interesują się historią Śląska.

Zum vierten Mal laden wir zu einem deutsch-polnischen Wochenende mit Parkführungen, Musik, Vorträgen, Literatur und Ausstellungen nach Buchwald/Bukowiec ein. Das Festival ist ein deutsch-polnisches Projekt zur Popularisierung des historischen und kulturellen Erbes des Hirschberger Tales und richtet sich an die lokale Bevölkerung sowie Gäste und Touristen, die sich für die Geschichte Schlesiens interessieren.

PROGRAM

16.09.2017 (sobota)

- 13.00 Klaun Rufi-Rafi
- 13.45 **OFICJALNE OTWARCIE W PAŁACU W BUKOWCU**
Powitanie – Witold Szczudłowski, dyrektor biura Związku Gmin Karkonoskich i Michał Orman, wójt Gminy Mysłakowice
Przemówienia honorowych gości
- SEMINARIUM: 180 ROCZNICA OSIEDLENIA SIĘ TYROLCZYKÓW W KOTLINIE JELENIOGÓRSKIEJ**
- 14.00 mgr Urszula Bończuk-Dawidziuk, Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego: „Hrabina Friederike von Reden i działalność komitetu do spraw emigrantów z Doliny Ziller i osiedlenie protestanckich uchodźców religijnych w Kotlinie Jeleniogórskiej w roku 1837-1838”
- 14.30 mgr Zbigniew Kulik, Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu: „Zillertalczycy w Karkonoszach” – prelekcja multimedialna
- 15.00 dr Markus Bauer, Muzeum Śląskie w Görlitz: „Śląska tolerancja w świetle polityki religijnej 18. wieku”
Wystąpienia tłumaczone symultanicznie DE/PL
- 15.45 **UROCZYSTE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU GMIN KARKONOSKICH Z OKAZJI 25-LECIA POWSTANIA ZWIĄZKU (stodoła artystyczna)**
- 17.00 **Koncert Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia pod dyktando Agnieszki Duczmal (stodoła artystyczna)**
- 18.00 Przerwa
- 18.30 **Poetycki wieczór w Bukowcu, na przystani stawu „Kąpielnik” (w razie niepogody – stary browar)**
- ok. 20.30 **Gala wręczenia tytułów Ambasadorów Karkonoszy (aula w pałacu)**
W programie: konkurs na potrawę pałacową – degustacja, konkurs na najciekawszy strój historyczny

PROGRAMM

16.09.2017 (Samstag)

- 13.00 Clown Rufi- Rafi
- 13.45 **OFFIZIELLE ERÖFFNUNG VOR DEM SCHLOSS IN BUCHWALD/BUKOWIEC**
Begrüßung – Witold Szczudłowski, Geschäftsführer des Verbands der Riesengebirgs-gemeinden und Michał Orman, Bürgermeister der Gemeinde Mysłakowice/Erdmannsdorf
Ansprachen der Ehrengäste
- SEMINAR ZUM THEMA 180 JAHRE ANSIEDLUNG DER TIROLER GLAUBENSFLÜCHTLINGE IM HIRSCHBERGER TAL**
- 14.00 Urszula Bończuk-Dawidziuk, Muzeum Uniwersytetu Wrocławskiego (Museum der Universität Breslau): *Gräfin Friederike von Reden und die Ansiedlung der protestantischen Glaubensflüchtlinge im Hirschberger Tal in den Jahren 1837-1838*
- 14.30 Zbigniew Kulik, Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu (Museum für Sport und Tourismus in Krummhübel): *Die Tiroler Glaubensflüchtlinge aus dem Zillertal im Riesengebirge – Multimedia-Präsentation*
- 15.00 Dr. Markus Bauer, Schlesisches Museum zu Görlitz: *Die schlesische Toleranz im Spiegel der Religionspolitik Preußens*
Die Beiträge werden simultan deutsch-polnisch gedolmetscht.
- 15.45 **ENTDECKUNG DES ROMANTISCHEN PARKS IN BUCHWALD**, geführter Rundgang (PL/DE)
- 17.00 **Konzert des Kammerorchesters des Polnischen Radios unter Leitung von Agnieszka Duczmal (Kunstscheune)**
- 18.00 Pause
- 18.30 **Poetischer Abend im Park von Buchwald am Strandbad**
(bei schlechtem Wetter in der Brauerei)
- 20.30 **Gala mit Verleihung der Titel „Botschafter des Riesengebirges”** (Schloss Buchwald)
Im Programm: Wettbewerb um das beste Schlossgericht und das beste historische Kostüm



ORGANIZATORZY



Laußitzer Fließpark Nochten



Gmina Przewóz

Interreg
PL-SN



Europäischer Fonds für regionale Entwicklung



Impreza kulturalna w dniu 16.09. w Bukowcu jest częścią projektu dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy INTERREG Polska – Saksonia 2014-2020 z Funduszy Małych Projektów Euroregionu Nysa

Die Veranstaltung in Buchwald am 16.09. ist ein Teil des Projektes, das aus den Mitteln der Europäischen Fonds für regionale Entwicklung im Rahmen des INTERREG Polen-Sachsen 2014-2020 aus Kleinprojektfonds der Euroregion Neisse gefördert wird.



25 lat

dla regionu



60 milionów euro na inwestycje w regionie

Związek Gmin Karkonoskich 25 lat temu założyły cztery gminy: Karpacz, Kowary, Mysłakowice i Podgórzyn. Dołączyły do nich: Szklarska Poręba (1998) Piechowice (2002) oraz Jeżów Sudecki (2016). Powstał by uporządkować problem odpadów komunalnych w Kotlinie Jeleniogórskiej. Dzięki wysypisko zastąpiła nowoczesna instalacja przetwarzania odpadów. Karkonoskie Centrum Gospodarki Odpadami zagospodarowuje odpady nowoczesnie i tanio. Przy tym inwestuje w technologie, aby nie tworzyć gór śmieci - balastu na kolejne dekady. Związek Gmin Karkonoskich wielokrotnie został uhonorowany wyróżnieniami, tj.: *Lider Polskiej Ekologii*, *Tygrys Recyklingu*, *Srebrna Puszka*, *Zielona Bateria*, *Liczyrzepa* czy *Wawrzyn Polskiej Turystyki*.



Niemniej ważnym celem ZGK był Karkonoski Systemu Wodociągów i Kanalizacji. Pozyskana dotacja 50 mln euro pozwoliła zbudować 321 km sieci, nowe oczyszczalnie i stacje uzdatniania. To największa inwestycja w ochronę środowiska ostatnich 100 lat!

poza, periodyk „Zeszyty Historyczne”, oprowadzanie turystów po Dolinie Pałaców i Ogrodów itd.

W Pałacu Bukowiec - siedzibie związku - odbywa się corocznie wiele wystaw fotograficznych i plastycznych. ZGK prezentuje region na targach turystycznych, w publikacjach historycznych, monografiach gmin; orga-

nizuje koncerty i widowiska, wspiera kilkadziesiąt wydarzeń kulturalnych, edukacyjnych i społecznych, a nawet sportowych, np. wyścig kolarski Bałtyk-Karkonosze.

Zielone namioty z logo związku możemy zobaczyć przez cały rok, na niezliczonych festynach i piknikach w wielu miejscowościach regionu.



Związek Gmin Karkonoskich zaprasza W GOŚCINIE U HRABINY VON REDEN.



Koncerty w ramach Muzycznego Ogrodu Liczyrzepy cieszą się wielką popularnością.

Innym projektem Związku Gmin Karkonoskich była telefonizacja obszarów wiejskich w latach 90. XX w. Budowa cyfrowych central i 5 tys. nowych numerów włączy procentuje - na bazie tej infrastruktury powstała sieć cyfrowa.

Od ćwierćwiecza ZGK konsekwentnie wychowuje ekologicznie nowe pokolenie. Programem *CZYSTE KARKONOSZE* obejmuje całą społeczność lokalną. Dlatego, wspierany przez Fundusz Ochrony Środowiska i starostwo powiatowe, przeznaczają na eko-edukację niemałe pieniądze. Licząc z inwestycjami, kwota sięga 60 mln euro i wraz ze środkami własnymi związku stanowi poważne odciążenie budżetów gmin.

Związek Gmin Karkonoskich, we współpracy z czeskim partnerem Krkonoše - svazek měst a obcí, tworzą jedną wizję rozwoju Karkonoszy i ich promocji jako wspólnego dobra, którym warto się podzielić. Pod wspólną dewizą *KARKONOSZE BEZ GRANIC* wdrażają w życie Idee, że Karkonosze łączą, a nie dzielą, a polska i czeska oferta uzupełniają się.

Działając na obszarze o bogatej historii i atrakcyjnym turystycznie, ZGK wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, popularyzując subregion wśród przybyszów.

Cykliczne spotkania, np. *JESIEŃ ZE SZTUKĄ W BUKOWCU* - W GOŚCINIE U HRABINY VON REDEN (tegoroczna edycja już w najbliższy weekend!), z koncertami, głośnym czytaniem literatury, balami i prelekcjami, czy *MUZyczny OGRÓD LICZYRZEPY* - doroczne letnie warsztaty wokalne oraz koncerty operowe w obiektach Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, to wydarzenia znane już nie tylko w Polsce, ale i u sąsiadów.

Lokalną tożsamość ZGK buduje poprzez takie programy, jak np. *MOJA MAŁA OJCZYzna*, a także szeroką działalność nagradzanej (m.in. przez Radio Wrocław) Regionalnej Pracowni Krajoznawczej Karkonoszy: sym-



Karkonoskie Centrum Gospodarki Odpadami jest nowoczesne i tanie. Dzieci mają tu okazję nauczyć się odpowiedzialnego postępowania ze śmieciami.

W konkursach ekologicznych organizowanych przez ZGK biorą udział setki uczniów z regionu.



Dofinansowanie pozyskane na program Edukacja ekologiczna Związku Gmin Karkonoskich - *CZYSTE KARKONOSZE* w latach 2013-17 wyniosło 294 897,58, w tym dotacja WFOŚiGW 205 320 zł oraz dofinansowanie powiatu jeleniogórskiego 89 577,58

Projekty zrealizowane w ostatnich latach przez Związek Gmin Karkonoskich:

1. Rozbudowa Karkonoskiego Centrum Gospodarki Odpadami w Ściegnach-Kostrzycy (2009-12). Całkowita wartość projektu 15 543 775 zł, w tym dofinansowanie 12 603 719 zł.

2. Rozbudowa i modernizacja linii technologicznej wydzielenia biofrakcji ze zmieszanych odpadów komunalnych (2011-2014). Całkowita wartość projektu 2 760 513,44 zł, w tym dofinansowanie 2 211 473,72 zł.

3. Na próbę u burmistrzów w Czechach (2011-12). Całkowita wartość: 11 950,85 €, w tym dofinansowanie: 6474,74 €.

Projekty w realizacji:

1. Modernizacja i rozbudowa linii technologicznych zagospodarowania odpadów komunalnych oraz systemu segregacji odpadów. Całkowita wartość projektu 18 378 711 zł, w tym dofinansowanie 10 168 748 zł.

2. Przebudowa i rewaloryzacja zabytkowego Pałacu i Parku w Bukowcu. Całkowite koszty wyniosą: 10 916 765,36 zł, w tym dofinansowanie: 8 350 612,81 zł.

Życie niewesołe

Dominiko, w lipcu byłam u mojej siostry w Poznaniu. To, co od niej usłyszałam, wprawiło mnie w szok! Jest osobą starszą ode mnie, w tym roku kończy siedemdziesiąt lat, ale nie jest w jakimś strasznym stanie chorobowym. Zdarzyło się jednak, że upadła i złamała sobie obojczyk, aż kość przebiła skórę. To było parę miesięcy temu. Już jest dawno po operacji, doszła do siebie. Jednakże przed tygodniem źle się poczuła, zakręciło jej się w głowie, o mało znowu nie upadła. Wystraszyła się bardzo i czym prędzej poszła do lekarza rodzinnego. Jej lekarz akurat był na urlopie, przyjmował inny, którego zobaczyła pierwszy raz. Powiedziała, że zakręciło jej się w głowie i bała się, że znowu złamie obojczyk. A on na to: kobieto, w tym wieku to trzeba już o lasce chodzić, a nie po lekarzach z powodu głupiego zakręcenia w głowie! Chyba pani zna swój pesel? A siostra: ale co to ma do rzeczy panie doktorze? Lekarz: jak to co? Nie wie pani, że starzy ludzie się potykają, przewracają, słabo widzą, słabo słyszą i tak dalej? W głowie też może im się kręcić, bo są starzy. Trzeba się domu trzymać, a nie łązić po ulicach. - No, ale panie doktorze, może trzeba jakieś wyniki zrobić, jakieś może skierowanie, bo ja już byłam w szpitalu z powodu złamania obojczyka? Nie dał jej nic. Jeszcze na siostrę pokrzychał, po czym kazał przynieść już do jej rodzinnego lekarza szpitalną epikryzę, żeby wiedzieć, co tam u siostry zaszło. Był bardzo niegrzeczny, wręcz chamski, naigrywał się z jej wieku, chociaż w gruncie rzeczy nie był wcale tak dużo młodszy od niej. Nie mieści się w głowie taki pogardliwy stosunek do pacjenta, i to w dodatku starszego człowieka. Dodam tylko, że moja siostra całe życie wypełniała dużą aktywnością, była nauczycielem wychowania fizycznego, grała w akademickiej drużynie w siatkówkę, jeździła na nartach i na rowerze. Strach i obawa

przed ćwiczeniami rozpoczęły się, gdy zmarł mój szwagier, czyli jej mąż, który chorował na Parkinsona. To było dwa lata temu. Od tego czasu potęgował się jej lęk, gdy wychodziła z domu, a na domiar złego upadła tak pechowo, gdy podparła się wyciągniętą ręką, że złamała ten obojczyk. Gdy poszła do lekarza, sądziła, że będzie mogła liczyć na pomoc. A jak zachował się medyk? Można się tylko cieszyć, że nie kazał założyć na głowę prześcieradła i udać się prosto na cmentarz. Jest to oburzające. Jak na ironię, wnuczka tej mojej siostry, zamieszkała w Norwegii, która miała wielki problem zdrowotny (ciąża pozamaciczna i operacja) była tam w szpitalu traktowana dosłownie jak księżna. Trzej lekarze, konsylia, pełna współpraca między przychodnią rejonową a szpitalem, stosunek do pacjentki, rodzaje badań i stawianie diagnozy - u nas nie takie znowu częste zjawisko. Oczywiście wiem, że jest zasadnicza różnica między dwoma pacjentkami i dwoma problemami, ale chodzi mi tylko o stosunek do osoby chorej. O kulturę w słowach i zachowaniu. Wiem również, że nasi lekarze są przemęczeni, pracują wiele godzin, wczoraj było głośno o lekarzu, który zmarł po 24 godzinach pracy. A jeszcze przed nim był kolejny jakiś dyżur! Dominiko, w normalnym kraju lekarz zarabia naprawdę duże, porządne pieniądze. I tak ma być. Ale nie może on pracować zarówno w państwowej służbie zdrowia, jak i prywatnej! To jest choroba, która toczy nasz kraj. Schizofrenia służby zdrowia. Przyjmuje prywatnie, potem leczy tych samych pacjentów u siebie w szpitalu, na państwowym sprzęcie, poza normalną kolejnością NFZ-owską. Czy to jest normalne? Robi się różne głupie reformy, a tej najważniejszej nie widać, i się nie zapowiada, jak na razie. Tyle, Dominiko, chciałam napisać, trzeba sobie czasem ulżyć w ten sposób. Pozdrawiam.

Blanka

Dziękuję za list. Czy ktoś z Czytelników ma coś do dodania?

Dominika (dominika@nj24.pl)

Gdy serce drgnie

Mam 59 lat, jestem samotną osobą, zmotoryzowaną, pracującą. Chciałabym poznać koleżankę do wspólnych wyśpadochów do kina, teatru, filharmonii. Uprawiam nordic walking, lubię wędrówki po górach łagodnymi szlakami. Mam też inne zainteresowania. Lubię wyjścia do kawiarni na kawę lub zwyczajne pogaduchy. Proszę o kontakt do redakcji, z podaniem informacji o sobie, i nr telefonu.

Halen

Jestem samotną, niezależną finansowo kobietą bez zobowiązań. Poznam pana, zmotoryzowanego, uczciwego, rozwiedzonego lub wdowca, w wieku 60-65 lat. Kontakt 508 764 439. Na SMS nie odpowiadam.

Samotna

Przystojny 46-latek, wysportowany, młody wygląd, 176 cm, 72 kg, bez nałogów, spokojny, z poczuciem humoru, niezależny finansowo. Poznam samotną panią w wieku 35-43 lat, która by pasowała do mnie wyglądem i charakterem. Tel. 603 166 897.

Samotny

Szukam na stałe miłej pani. Mam 48 lat, pracowity, zadbany, z okolic Jeleniej Góry. Lubię długie romantyczne spacerki. Tel. 605 128 771.

Robert

Poznam miłą Panią w wieku 50 lat, również samotną, pragnącą szczęścia. Mam 56 lat, mieszkam w Jeleniej Górze. Kontakt 796 226 562.

Stanisław

Jestem 42-letnim singlem. Poznam miłą i szczerą singielkę (chętnie wysoką i dużo młodszą) w celu koleżeństwa, przyjaźni, a może czegoś więcej. Niczego nie wykluczam ani z góry nie zakładam. Lubię zwiedzać, czynnie wypoczywać, mam wszechstronne zainteresowania. Czekam na poważne odpowiedzi pod adresem: hercules283@wp.pl

Singiel

Poznam panią w wieku do 77 lat, z pozytywnym nastawieniem do życia, domatorkę, kochającą ciepło rodzinne. Ja mam 80 lat, wysoki, dobrze zbudowany, pozytywnie patrzący w przyszłość. Nie szukam przygód. Kontakt 574 232 297.

Kotek

We dwoje łatwiej iść przez życie. Może spotkacie się tylko raz, a może spędzicie razem wiele wspaniałych chwil przez najbliższe lata? Napisz anons, zadzwoń i daj sobie szansę na poznanie osoby, która podobnie jak Ty potrzebuje bratniej duszy. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem. Powtórzenie anonsu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anons się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. 76 764 63 66, e-mail: ela@nj24.pl

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Materac sprężynowy (160x200 cm); odzież dla niemowlaka (60-70 cm); kanapa skórzana; odzież kobieca (r.40-42); rolki dziecięce (r.34-36); puzzle i gry planszowe.

Potrzeby:

Komplet wypoczynkowy; pralka (wąska). Potrzebna jest pomoc dla pogorzalców - ofiarodawcy mogą dzwonić 605097884.

Ofiarodawcy i potrzebujący mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

REKLAMA I PROMOCJA



COSINUS[®]

BEZPŁATNE SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

**PASJA
WYKSZTAŁCENIE
PRZYSZŁOŚĆ**

**Jelenia Góra, ul. Bankowa 1
tel. 75 645 44 77**



**LICEA
SZKOŁY POLICEALNE
SZKOŁY MEDYCZNE**

cosinus.pl



Pamiętajmy, aby oznaczyć sobie karteczkami nazwy lub kolory danego gatunku. Ułatwi nam to rozplanowanie nasadzenia w przyszłym roku.

Mieczyki należy wykopać już w połowie września, natomiast karpy dali i kanny tuż po pierwszych przymrozkach. Pamiętajmy, aby do wykopywania cebul wybrać sobie suchy i słoneczny dzień, bowiem wilgoć wpływa na rozprzestrzenianie się chorób grzybowych. Mieczyki wykopujemy za pomocą wideł amerykańskich. Po wyciągnięciu bulwy delikatnie otrząsamy z ziemi. Po wykopaniu przycinamy pędy 5-7 cm ponad bulwami. Jeśli chodzi o kanny i dali, pozostawiamy 10-15 cm łodygi. Zarówno bulwy, jak i kłącza pozostawiamy na kilka godzin do przeschnięcia. Karpy dali układamy przyciętymi pędami w dół, aby wypłynął z nich sok. Warto zaprawić wykopane kłącza i bulwy, mocząc je w odpowiednim roztworze bądź opryskując środkiem grzybobójczym, by zapobiec chorobom grzybowym. Pamiętajmy także, aby nie przechowywać cebul oraz kłączy uszkodzonych i zainfekowanych chorobami. Lepiej je od razu wyrzucić, żeby nie zainfekowały pozostałych cebul. Po kilku dniach, kiedy karpy będą odpowiednio przeschnięte, umieszczamy je w drewnianych skrzyneczkach i przysypujemy trocinami, torfem lub korą. Miejsce przechowania musi być suche, przewiewne i chłodne, temperatura nie powinna spaść poniżej 5°C.

Wykopujemy mieczyki

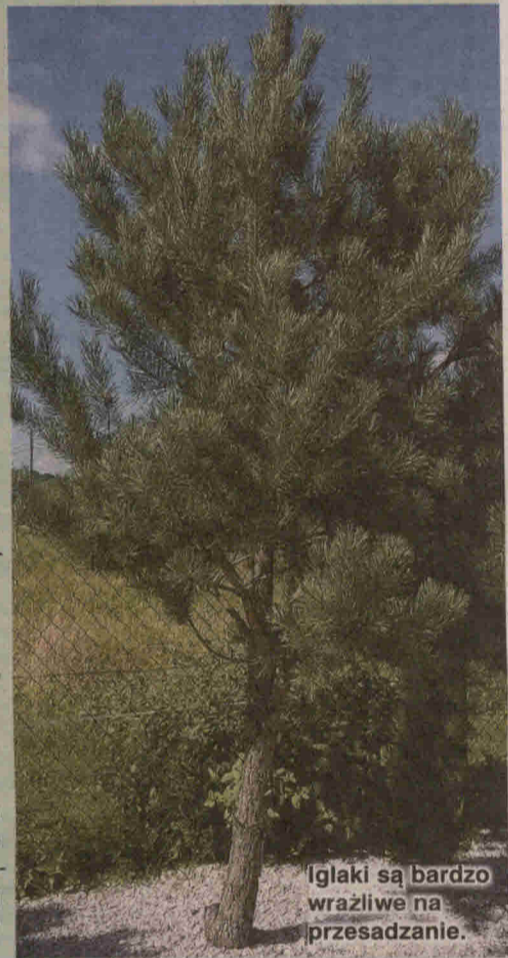
Niestety, większość roślin cebulowych, które sadziliśmy wiosną, trzeba będzie wykopać. Pomimo tego, że stanowią one piękną ozdobę ogrodów, nie są na tyle wytrzymałe, aby przetrzymać w gruncie. Dlatego po kwitnieniu należy je wykopać i przechować w odpowiednim miejscu, aby móc w kolejnym sezonie ponownie posadzić je w ogrodzie i cieszyć się ich walorami dekoracyjnymi.

Przesadzamy iglaki

Pomimo tego, że rośliny iglaste nie lubią zmiany stanowiska, czasem zdarza się, że ich przesadzenie jest konieczne, dlatego podpowiadam, jak odpowiednio zabrać się do tego zabiegu.

Iglaki źle znoszą przeprowadzki, bowiem potrzebują dużo czasu na odbudowanie systemu korzeniowego. Wyjątkowo trudno przesadza się jałowce i sosny, ponieważ mają one bardzo rozbudowany system korzeniowy. Innymi gatunkami, które mają trudności w przyjęciu się na nowym miejscu, są modrzewie, jodły i świerki. Jak zatem zabrać się do przesadzania? Przede wszystkim należy podciąć korzenie rośliny ostrym szpadłem, a następnie za pomocą wideł odrywamy bryłę korzeniową od podłoża. Oczywiście wiadomo, że im bryła większa, tym dla rośliny lepiej, jednak musi być ona takich rozmiarów, aby mogły ją unieść dwie osoby. Z doświadczenia wiadomo, że bryła powinna być mniejsza niż średnica korony. Tak wyciągniętą bryłę przenosimy na folię, którą przesuwamy na nowe miejsce. Robimy to bardzo ostrożnie, aby nie dopuścić do rozpadu bryły. Po przeniesieniu dokładnie ubijamy ziemię i podlewamy przesadzoną roślinę. Najlepiej przesadzać takie rośliny

we wrześniu, bowiem zbyt późne przeniesienie ich na nowe miejsce może spowodować, iż zabraknie im czasu na odpowiednie ukorzenie i uzupełnienie zapasów wody przed zamrożeniem podłoża.



Iglaki są bardzo wrażliwe na przesadzenie.

Wrzosa - zwiastun zbliżającej się jesieni



Pokrój rośliny jest krzaczasty i wzniesiony. Roślina ceniona głównie za obfite kwitnienie, które przypada od sierpnia aż do listopada. Kolory drobnych kwiatów i liści różnią się od siebie w zależności od odmiany. Najczęstszym kolorem jest różowy, czerwony, fioletowy lub biały. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o ubarwienie liści, które mogą być zielone, żółte, szare lub nawet pomarańczowe.

Te niskie, zimozielone krzewinki, dorastające do 40 cm wysokości, są oznaką zbliżającej się już, niestety, chłodniejszej i często deszczowej pogody.

Kiedy i jak sadzić wrzosa? Rośliny zakupione w pojemniku możemy wsadzać do gruntu przez cały sezon, ale początek jesieni jest zdecydowanie najlepszą porą na sadzenie wrzosów, ponieważ we wrześniu możemy zobaczyć ubarwienie rośliny w pełnej okazałości.

Podstawową zasadą jest wybranie odpowiedniego miejsca i gleby dla wrzosów. Musimy wiedzieć, że wrzosa należą do roślin kwaśnolubnych, czyli musimy posadzić je w ziemi odpowiednio przygotowanej dla takiej grupy roślin. Może to być specjalnie przygotowana mieszanka lub torf kwaśny, jednak musi być on wymieszany z ziemią w ogrodzie. Bardzo często bywa tak, że wrzosa posadzone w złej glebie po prostu zamierają. Pamiętajmy również o tym, że wrzosa mają płytki system korzeniowy, dlatego nie ma sensu wykopywać głębokiego dołka w celu ich posadzenia. W zupełności wystarczy mały dołek, w którym zmieszamy torf kwaśny z ziemią i posadzimy tam roślinę. Po posadzeniu warto obsypać wrzosa korą. Rośliny sadzimy w odstępie 20-30 cm. Bardzo ważnym elementem jest wybór stanowiska,

bowiem wrzosa nie lubią nadmiernej wilgoci. Znakomicie rosną w miejscu suchym i słonecznym. Pomimo tego, że wrzosa nie znoszą nadmiaru wody, w suche i ciepłe dni należy je podlewać. Pamiętajmy, aby nie przelać roślin. Lepiej podlewać je częściej, ale bardzo małą ilością wody.

Wrzosa jako rośliny wieloletnie wymagają corocznego cięcia. Cięcie powinno wykonać się w kwietniu, wtedy ścinamy pędy poniżej miejsca, z którego wyrastały kwiaty. Zabieg ten ma na celu zwiększenie obfitości kwitnienia oraz tworzenia się zwartej kępy rośliny. Pomimo tego, że rośliny są odporne na mróz, zaleca się w pierwszym roku po posadzeniu zabezpieczyć je dodatkowo na zimę. Najlepszą metodą zabezpieczenia przed silnymi mrozami będzie okrycie roślin gałązkami świerkowymi lub włókniną. Wrzosa bardzo ładnie prezentują się, posadzone w większej grupie. Często sadzone są przy murkach, na skalniakach, rabatach ogrodowych oraz w pojemnikach, stanowiąc ozdobę balkonów, tarasów czy parapetów. Pomimo że zwiastują zbliżającą się jesień, bardzo często wybierane są do przydomowych ogrodów z racji swojego delikatnego wyglądu i pięknego ubarwienia.

nowe mieszkania
już
od 3900 zł/m²



RADEXDEVELOPER
Spełniamy marzenia

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
ul. Wolności 5, 58-500 Jelenia Góra

tel. 75 641 46 14
tel. 600 806 097



Już dziś zamieszkać na malowniczym osiedlu przy ul. JUNAKÓW
www.mieszkaniajeleniagora.pl



Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Jelfa S.A. jest jedną z największych firm farmaceutycznych w Polsce.
W 2011 roku Jelfa S.A. dołączyła do grupy Valeant Pharmaceuticals International.

Obecnie poszukujemy kompetentnych osób chcących realizować swoje cele życiowe i zawodowe na stanowisku:

ANALITYK (Dział Kontroli Jakości)

Miejsce pracy: Jelenia Góra

Do głównych zadań i obowiązków wybranej osoby należą między innymi:

- Wykonywanie analiz chemicznych i fizykochemicznych zgodnie z obowiązującymi procedurami oraz ich analizowanie i raportowanie
- Opracowywanie dokumentacji związanej z wykonywanymi działaniami
- Opracowywanie i walidacja metod analitycznych
- Obsługa sprzętu analitycznego (m.in. HPLC.)
- Opieka nad wykorzystywanym sprzętem laboratoryjnym
- Opracowywanie SOP oraz instrukcji obsługi

Od kandydatów wymagamy:

- wykształcenia wyższego chemicznego
- biegłej znajomości techniki analitycznej HPLC
- umiejętności obsługi komputera,
- znajomości języka angielskiego
- umiejętności działania pod presją czasu
- zdolności łatwego komunikowania się
- elastyczności i dyspozycyjności
- doświadczenie zawodowe w pracy na podobnym stanowisku będzie dodatkowym atutem.

Jeżeli spełniasz nasze wymagania i czujesz, że praca w naszej firmie pozwoli zrealizować Twoje zawodowe oczekiwania, prześlij swoje CV wraz z listem motywacyjnym na adres:

Przedsiębiorstwo Farmaceutyczne Jelfa S.A.
58-500 Jelenia Góra, ul. Wincentego Pola 21

z dopiskiem "Analytik" bądź na adres mailowy: jelfa@jelfa.pl

W CV prosimy o zamieszczenie klauzuli: "Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. Dz. U. Nr 133, poz. 883)."

!!! NOWE NIŻSZE CENY !!!

Syndyk masy upadłości w połączonych sprawach upadłościowych „CEZBED BORODYCZ” Spółki Jawnej we Wrocławiu oraz Edwarda Jerzego Borodycza jako jej współnika, działając na podstawie postanowienia Sędziego Komisarza z dnia 17 sierpnia 2017 roku, ogłasza przetarg pisemno-ustny na następujących warunkach:

1. Przedmiotem sprzedaży są:
1. objęty księgą wieczystą numer JG1J/00089052/4 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal niemieszkalny nr 1D o powierzchni 57,28 m kw. składający się z: sali obsługi, lokalu usługowego, przedsiłonka i WC, położony na I kondygnacji budynku przy ulicy Kiepur 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej wynoszący 103/10.000 części - **cena wywołania wynosi: 187.500,00 zł, słownie: sto osiemdziesiąt siedem tysięcy pięćset złotych.** Cena oszacowania wynosiła 250.000,00 zł, słownie: dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych,
- II. objęty księgą wieczystą numer JG1J/00089051/7 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział Ksiąg Wieczystych samodzielny lokal niemieszkalny nr 2F o powierzchni 102,97 m kw. składający się z: dwóch przedsiłonk, dwóch lokali usługowych, pokoju socjalnego i WC, położony na kondygnacji „0” budynku przy ulicy Kiepur 11 w Jeleniej Górze, z którym związany jest udział w nieruchomości wspólnej wynoszący 178/10.000 części - **cena wywołania wynosi: 367.500,00 zł, słownie: trzysta sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćset złotych.** Cena oszacowania wynosiła: 490.000,00 zł, słownie: czterysta dziewięćdziesiąt tysięcy złotych,
2. Przystępujący do przetargu winien, pod rygorem niedopuszczenia do udziału w nim, wpłacić na rachunek bankowy masy upadłości w BPH S.A. O/Wrocław nr 80 1060 0076 0000 3280 0004 0218 przed terminem zakończenia składania ofert wadium w wysokości 10 proc. wartości ceny wywoławczej netto. Jeżeli przystępujący do przetargu chce nabyć więcej niż jedną nieruchomość, wadium w podanej wysokości należy wpłacić za każdą nieruchomość.
3. Wadium złożone przez oferenta, którego oferta została przyjęta przez syndyka, zostanie zaliczona na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu zostanie zwrócone bez zbędnej zwłoki, bez odsetek,
4. Jeżeli nabywca nie przystąpi do przetargu lub nie wykona ze swej winy warunków przetargu w terminie określonym przez prawo upadłościowe i naprawcze, traci wadium, a skutki przyjęcia oferty wygasają,
5. Oferty w języku polskim lub w tłumaczeniu na język polski przez przysięgłego tłumacza w zaklejonych kopertach uniemożliwiających ich otwarcie z wyraźnym i czytelnym oznaczeniem oferenta, a także z dopiskiem „Oferta na przetarg KIEPURY 11 - nie otwierać” złożone mają być, osobiście lub listem poleconym (w tym przypadku decyduje data wpływu do Kancelarii) do dnia 06 października 2017 roku do godz. 14⁰⁰ w Kancelarii Syndyka Dariusza Chudego, ul. Bystrzycka 69c, 54 - 215 Wrocław,
6. Rozpoznanie ofert nastąpi w Kancelarii Syndyka Dariusza Chudego we Wrocławiu przy ulicy Bystrzyckiej 69c w dniu 10 października 2017 roku, o godz. 10:00,
7. Zastrzeżenie się możliwość odwołania w całości lub w części przetargu lub też jego unieważnienia na każdym etapie postępowania przetargowego bez podania przyczyny,
8. Sprzedaż dokonana w postępowaniu upadłościowym ma skutki sprzedaży egzekucyjnej. Co do nabytych przedmiotów brak jest rękojmi, gwarancji i możliwości zwrotu. Nabywca składników masy upadłości nie odpowiada za zobowiązania podatkowe upadłego.
9. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 501 367 355. Niniejsze ogłoszenie wraz z pełną treścią regulaminu dostępne jest na stronie www.prosyndyk.pl.



TAKATA jest jednym ze światowych liderów systemów bezpieczeństwa w branży motoryzacyjnej, wykazującego obroty w wysokości 556,9 miliardów JPY (4,1 miliardów EUR), zatrudniającego około 13,750 pracowników w Europie i 43,680 pracowników na całym świecie. Jako odpowiedzialny i kompetentny partner w branży samochodowej projektujemy, rozwijamy oraz produkujemy systemy oraz elementy ochrony i bezpieczeństwa, w tym m.in.: kierownice, poduszki powietrzne, inflatory, pasy bezpieczeństwa, elementy plastikowe, siedzenia dla dzieci oraz elementy elektroniczne i sensoryczne.

W celu wzmocnienia naszego zespołu poszukujemy na stanowisko:

Pracownik Montażu

Miejsce pracy: Krzeszów

Wymagania:

- zdolności manualne,
- doświadczenie przy pracach wymagających wysokiej precyzji i jakości,
- umiejętność szybkiego dostosowania się do pracy w zespole,
- zdolność szybkiego uczenia się,
- dyspozycyjność,
- silna motywacja do pracy.

Oferujemy:

- Stałe zatrudnienie
- Pracę pozwalającą na doskonalenie i samorealizację,
- Pracę w grupie w przyjaznej atmosferze w środowisku międzynarodowym,
- Wysoki stopień samodzielności przy wykonywaniu zadań,
- Pracę w renomowanej firmie będącej jednym z liderów w branży motoryzacyjnej o zasięgu globalnym.

Oferty należy składać na adres:



TAKATA Parts Polska Sp. z o.o., Działu HR
ul. Bellejemska 18,
58-405 Krzeszów
tel. 75/ 744 91 21
e-mail: career.pl@eu.takata.com

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY



ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Jelenia Góra bip.jeleniagora.pl/Oferty nieruchomości został podany do publicznej wiadomości w dniu 08.09.2017 roku na okres 21 dni wykaz nr GK-O.6845.61.2017 nieruchomości rolnych niezabudowanych z przeznaczeniem do dzierżawy na cele rolne dla dotychczasowych dzierżawców korzystających z tych gruntów w drodze bezprzetargowej.

URZĄD MIASTA JELENIEJ GÓRY

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Jerzy Wydro, 58-500 Jelenia Góra, ul. Grottgera 15/2, tel. (75) 76 460 50, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu 4 października 2017 r. o godz. 14:10 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 124 odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa, niezabudowana o nr ewid. 1298/2 obręb 0009, Mysłakowice o pow. 0,1575 ha, położona w Mysłakowicach, gmina Mysłakowice, powiat jeleniogórski, województwo dolnośląskie, objęta księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze nr JG1J/00079667/5. Właścicielem nieruchomości jest dłużnik Tomasz Janusz Płachta.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 59 600,00 zł.

Cena wywołania wynosi 3/4 wartości oszacowania, tj. kwotę 44 700,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. 5 960,00 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A. O. Jelenia Góra nr 27 1020 2124 0000 8102 0075 4069. Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w Kancelarii Komornika, a na trzy dni przed licytacją akta zostaną przekazane do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 764 60 50.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 221/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą udziałów w gruncie związanego z tym lokalem.

**1. UL. FRANCUSKA NR 13**

Lokal mieszkalny nr 1 o ogólnej powierzchni wynoszącej **59,10m kw.**: składa się z trzech pokoi, kuchni, i pomieszczenia gospodarczego o łącznej pow. użytkowej **55,84m kw.** oraz pomieszczeń przynależnych - piwnicy i wc o łącznej powierzchni **3,26m kw.** Lokal położony jest na **parterze** budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu wynosi **1274/10.000** części. Nieruchomość położona w granicach działki nr 91/14 o pow. 2507m kw. Obr. Cieplice VI, AM 1, KW JG1J/00088035/2.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania: tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej

Cena wywoławcza nieruchomości: 35 000 zł.

Wadium: 3 500 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **97116022020000000060115681** z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 06 października 2017 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu **12 października 2017 roku o godz. 12⁰⁰** w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 221/2017 Prezydenta Miasta z dnia 04.09.2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 101 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-300, 75/75-46-303 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 219/2017 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Jeleniej Górze

przy **ulicy Spółdzielczej**, w granicach działki nr 30/3 o powierzchni 0.5205 ha, obręb Cieplice II, AM 7, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00080402/0.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza: 151.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT).

Wadium: 15.100,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr **97 1160 2202 0000 0000 6011 5681** **najpóźniej do dnia 16 października 2017 roku.**

Wpłata wadium winna zawierać oznaczenie numeru geodezyjnego działki, której wpłata dotyczy

Przetarg odbędzie się w dniu **20 października 2017 roku o godz. 10.00**, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 219/2017 Prezydenta Miasta z dnia 1 września 2017 roku wywieszane jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta bip.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej nieruchomosci.jeleniagora.pl.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Juszek, al. Wojska Polskiego 77a/2 58-500 Jelenia Góra (tel. 75 64 24 084), zawiadamia na podst. art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **13.10.2017 r. o godz. 8.15 sala nr 121** w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego Jeleniej Górze ul. Mickiewicza 21 odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości **Karpacz ul. Wąska 1** stanowiącej własność dłużnika: **Zbrzeźna Jolanta**, posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00047151/2**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **544.700,00 zł**.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **408.525,00 zł**.

Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **54.470,00 zł**, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: **Millennium Bank SA 69 1160 2202 0000 0002 1543 1712**.

Nieruchomość tą można oglądać w dniu 10.10.2017 w godz. 9.15 - 9.30, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy o samorządzie gminnym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 1045), od dnia 1 stycznia 2016 r. umowa sprzedaży zawarta w trakcie postępowania egzekucyjnego powoduje powstanie obowiązku uiszczenia przez nabywcę licytacyjnego podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC).

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r. poz. 2147 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni został **wywieszony wykaz nieruchomości** stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 104/2017 z dnia 05.09.2017 r. Burmistrza Miasta Kowary **przeznaczonych do sprzedaży**.

Kontakt:

Telefon komórkowy:

697 397 297

690 919 990

Stacjonarny:

75 75 22 980

biuro@artdomdeveloper.pl

Na atrakcyjnych warunkach wynajmę bądź sprzedam lokale użytkowe w ścisłym centrum Jeleniej Góry.



WEPA
PIECHOWICE Sp. z o.o.
producent papierów higienicznych

zatrudni:
**AUTOMATYKÓW,
MECHANIKÓW, PRACOWNIKÓW
OBSŁUGI PRODUKCJI**

Wymagania:
▶ wykształcenie zawodowe o specjalności: automatyka przemysłowa, mechatronika, elektromechanika, mechanika,
▶ mile widziane doświadczenie zawodowe oraz posiadanie uprawnień zawodowych typu SEP do 1 kV.

Oferujemy:
atrakcyjne warunki pracy, możliwość rozwoju zawodowego, pakiet socjalny, pakiet zdrowotny.

Oferty pracy prosimy składać w siedzibie Spółki w Piechowicach ul. Pakoszowska 1B. lub na adres: rekrecja@wepa.eu Telefon: 75/75 47 818

SZUKAM koleżanki do współpracy, tel. 514-587-388.

NOWA Iza 28-latka zaprasza miłych panów, 783-149-596. K1156-G

MARTYNA, 570-656-782.
BLONDYNKA- nowy numer, 884-098-017. K1160-G
BOLESŁAWIEC Agata 40 lat zaprasza tel. 723272926. J1880-K

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe „Darlo” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydarlo.pl K872-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. K951-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe-międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl K1128-G

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624. K1129-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- wakacyjna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl K1165-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezero Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Siglen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. K1166-G

PRZEWOZY komfortowym mikrobusem krajowe- zagraniczne 601-55-64-95. K1232-K

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. K6-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 606-245-298. K957-G
KANCELARIA, pisma, 693-957-884. K1003-G

POŻYCZKA gotówkowa, tel. 791-570-578.

KOWARY pożyczka w domu klienta, tel., 784-051-304.

JELENIA Góra pożyczki, tel. 784-051-302.

POTRZEBUJESZ gotówki- zadzwoń, 784-051-299. K1061-G

BEZPŁATNE porady prawne- dla wszystkich osób zainteresowanych- każdy wtorek w Jeleniej Górze od 11.00- 15.00 po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. K1131-G

BIURO rachunkowe, 509697330, euro_finanse@interia.pl K988-K

POŻYCZKI Pozabankowe, również na oświadczenie- szeroka oferta! 1 Maja 50 Jelenia Góra, tel. 795-005-835. K1128-K

DOM KREDYTOWY INVEST

Zawsze 0 zł za pośrednictwo. Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:

hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys.
Firmowe bez ZUS i US
Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65
JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. K1127-G

DUET- Lubań, 604-361-418. K278-K

ZGUBY

ZAGINAŁ duży czarny, wysterylizowany kocur. Reaguje na dźwięk kluczy i gwizd, 602-832-090. K1140-G

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. J1774-G
MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. K1068-G
TAROT, 692-096-240. K1161-K

TOWARZYSKIE

SZUKAM koleżanek do współpracy, 797-171-046.

NOWA Kinga zaprasza na full service 888-177-906.

SZYBKIE numerki w centrum 501-830-202.

NOWA Asia w centrum, 602-861-000. K1130-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie, 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. K1155-G

SARA 40-latka zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku "3950 zł" Brama Roku "2690 zł"

ul. Wincentego Pola 8
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
e-mail: biuro@bramydrzwi.pl tel. 75/75-357-46

Hörmann – Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hörmann Polska

OKNA DRZEWI DRUTEX
OKNA, DRZWI, FASADY z PCV, aluminium i drewna

NOWOŚĆ - OKNA I GŁO ENERGY K-0,6

DRZWI KMT STAL

■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAZOWE

RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

POLUJEMY NA PRAWDE

www.nj24.pl

OKNA DRZWI FARBY TIKKURILA

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12. www.arnares.lanra.pl

Nasze punkty

akwizycyjne

BOLKÓW

Rynek 33, tel. (75)74-13-262
Biuro Usług Turystycznych „Janmar”

KARPACZ

ul. Konstytucji 3 Maja 19
tel. (75) 7616-552
ul. Konstytucji 3 Maja 39A
tel./fax (75)76-18-660,
Biuro Turystyczne „BAKAR”

LWÓWEK ŚLĄSKI

ul. Szkolna Pawilon
tel. (75) 78-233-82,

SZKLARSKA PORĘBA

ul. Jedności Narodowej 6
tel. (75) 717-21-23,
tel./fax (75) 717-33-23
Biuro Turystyki „Almar”

PIECHOWICE

ul. Kryształowa 53A
tel./fax (75) 761-24-44
Biuro Rachunkowe

HOTEL ***
Wango
www.hoteltango.pl

Wesela marzeń

tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

HELIOS

KINŃ KOBIEŃ

wieczór filmowy dla Pań



Tulipanowa gorączka

Między zamezną Sopią a młodym artystą rodzi się uczucie. Ich zakazana miłość doprowadzi do porywającego i niespodziewanego zakończenia.

Seans w dniu **27 września.**

Avanti szafa.pl ALLANI VICHY

Kino Helios Jelenia Góra
al. Jana Pawła II 51
rezerwacja: 75 718 64 19

www.helios.pl

Warto czytać Muzyka, miłość i kariera w czasach przełomu

Lata osiemdziesiąte XX wieku. W życie siedemnaścieletniej Aśki wbiega rok starszy gitarzysta. Dziewczyna wkrótce dołącza do jego zespołu, bo to czas koncertów w gdyńskim Domu Kultury Kolejarz, gonitw z zomowcami, ale także zbliżających się matur i najważniejszych wyborów.

Perypetiom Aśki przygląda się Łucja - jej pamiętająca czasy powstania Gdyni babka. Przygląda się również Marek, nieco zgorzkniały, bo ciężko doświadczony młodzieńczą miłością, młodszy brat.

Wkrótce Aśka z Łucją pasjonują się telewizyjną debatą Wałęsa-Miodowicz, a rzeczywistość nabrzmiewa zmianą. **Przychodzi wolność, z nią dobrodziejstwa wolnego rynku, a zamiast muzyki i miłości ważne zaczynają być kariery.**

„Dakota” Michała Piedziewicza to relacja z czasów, gdy świat nabral rozpedu i, chcąc nie chcąc, trzeba było nauczyć się biec, choć tak łatwo było przy tym zgubić rytm.

Powieść jest kontynuacją „Dzokera” (którego akcja toczy się w Gdyni lat trzydziestych XX wieku) oraz „Domina” - opowiadającego o wojennych i powojennych losach miasta i jego mieszkańców.

Autor, Michał Piedziewicz, mieszka w Krakowie, gdzie studiował filozofię, a w swych opowieściach wraca do Gdyni. Współpracuje między innymi z realizatorami programu „Kuchenne rewolucje”, pisuje dla mediów i agencji reklamowych. Kibicuje kolarstwu oraz współczesnemu polskiemu teatrowi.

MICHAŁ PIEDZIEWICZ DAKOTA



Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, w środę, 20 września, po godz. 13.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”.

Zapraszamy!

Krzyżówka nr 37

POZIOMO: 4. Pracuje dla śmiechu, - 7. Czeki na zwrot, - 9. Pies przy wazrze, - 10. Królował w Troi, - 11. Barani łeb, - 13. Zagłada z Tobą do kielszka, - 15. Noszona w sercu, - 17. Bogaty w żelazo, - 18. Koraliotwórstwo, - 20. Dźwięczy w pracy, - 21. Miejsce Antka, - 24. Zimny na głowę, - 26. Dęta fujara, - 27. Robota przy szprotach, - 28. Jedna z dwu na boisku, - 29. Wychodzisz z niej z kwitkiem.

PIONOWO: 1. Odkładacz, - 2. Nie biel, - 3. Pani z panem pod platanem, - 4. Drzewo i kopia, - 5. Pierwsza pierzynka, - 6. Europejski pierwiastek, - 8. Rozmaże makijaże, - 10. Ma uitorowaną drogę, - 12. Grecki teatr, - 14. Jeszcze nie deszcz, - 16. Wymyślił Calineczkę, - 17. Z oazami w Afryce, - 19. Kursywa, - 22. Wojskowy zaciąg, - 23. Róg do picia, - 24. Nie gada z dziadem, - 25. Buja się na statku.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Pawła Pieniżka „Wojna, która nas zmieniła”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 35

POZIOMO: gabinet, wicemistrz, igraszki, forsa, Szkot, narcyz, esbek, szampan, Legnica, tarka, erotyk, jenot, góral, zduństwo, klekotanie, bezkres. **PIONOWO:** wieszcz, kmiot, asystent, gzik, baran, erzac, liszka, format, rondel, klasówka, skecz, chodnik, onuce, kuter, Jakta, boks.

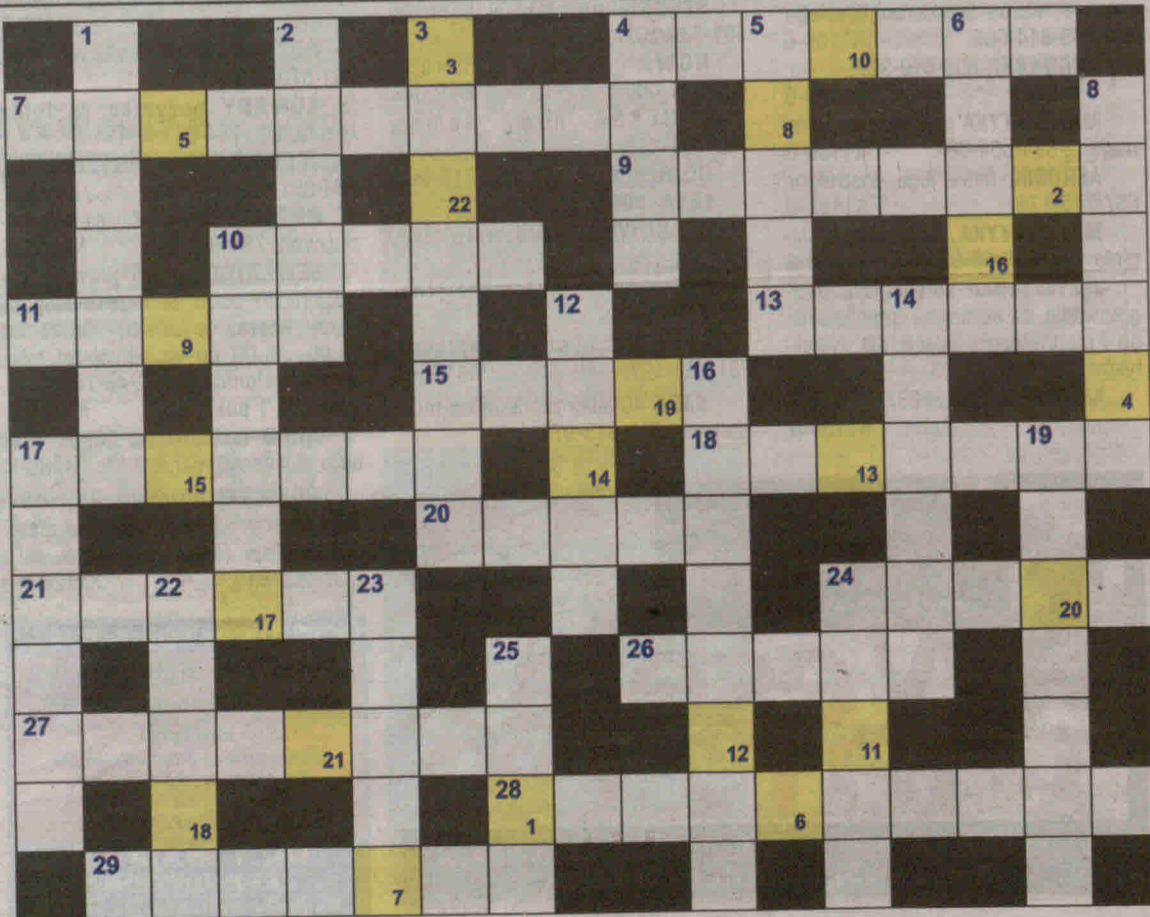
Rozwiązanie krzyżówki nr 35

WRZESIEŃ JELENIOGÓRSKI

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 35 książkę Paula Trynka „David Bowie” otrzymuje Waldemar Homann z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22

KUPON NR 37

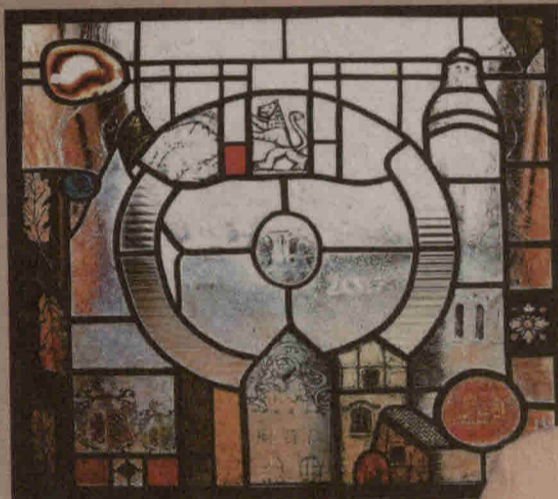


JELENIA SALONOWY

Wacław Narkiewicz urodził się w Wilnie, jeleniogórzanin od 1947 roku, współtwórca Jeleniogórskiego Towarzystwa Fotograficznego, fotografuje od lat 50-tych ubiegłego stulecia. I jego spotkaliśmy go w świętującej urodziny Galerii BWA, której właśnie... podarował 70 czarno-białych fotografii swojego autorstwa. Jeśli Jelenia Góra ma tak hojnych artystów, nic dziwnego, iż prezydent Marcin Zawila wspominał na ostatnim werniszu o za ciasnej przestrzeni dla rozwijającej się galerii. Większe magazyny Galerii BWA pewnie będą potrzebne. (3)



Stronił od pokazywania się na tzw. świączniku, a roboty miał co niemiara. Był wszędzie tam, gdzie powinien: skromny, skoncentrowany na „gaszeniu pożarów”, sprawdzający co chwilę przez radio CB, czy wszystko zapięte jest na ostatni guzik. Mowa o dyrektorzynie Lwóweckiego Ośrodka Kultury, **Tadeuszu Dzieżycu**, który był mózgiem logistycznym pikniku z okazji 800-lecia Lwówka Śląskiego. Odetchnął nieco dopiero podczas wieczornego koncertu patriotycznego. Wcześniej otrzymał z rąk burmistrz **Marioli Szczęsnej** „Lwóweckiego Lwa”, czyli tytuł Zasłużonego dla Miasta i Gminy Lwówek Śląski. Jeśli do tego dodamy pracę, jaką wykonuje od wielu lat podczas przygotowania szeregu innych imprez miejskich, z Latem Agatowym na czele, nie dziwi nagroda ani gromkie brawa, jakie otrzymał od widowni. Należało się! (7)



Oryginalny prezent przekazała władzom Lwówka Śląskiego z okazji 800-lecia nadania praw miejskich parafii z naszego regionu, **Zofia Czernow**. To witraż, wykonany przez lokalnych artystów, zawierający elementy charakterystyczne dla miasta, jak herb czy wizerunek ratusza. - Myślę, że nikt, kto na niego

spojrzy, nie będzie miał wątpliwości, o jakie miasto chodzi - podkreślała Zofia Czernow. - To wspaniały prezent. Na pewno znajdziemy dla niego odpowiednie miejsce - zapewniła burmistrz Mariola Szczęsna. - Jestem przekonana, że przetrwa wieki. (7)



Na werniszu jubileuszowej wystawy z okazji 40 lat istnienia Galerii BWA w Jeleniej Górze spotkać można było wielu znamiennych artystów. Dyrektor BWA, **Janiina Hobgarska**, która z dumą pozowała do zdjęć wraz z **Urszulą Broll**, znaną i cenioną malarką z Przesieki, nieprzypadkowo ubrała na tę uroczystość długi żółty płaszcz:

- W tym płaszczu świętowałam 20-lecie i 30-lecie BWA, a teraz 40-lecie. Moja następczyni dostanie ten płaszcz i, mam nadzieję, będzie w nim świętować 50-lecie Galerii BWA - wyznała szefowa jubilatki. (3)

Wieloletni prezydent Jeleniej Góry, a teraz zastępca dyrektora Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze, **Józef Kusiak** jest bardzo dumny z dwójki uzdolnionych artystycznie wnuczek. Dziesięcioletnia Oliwia lubi rysować i malować, hitem są jej laurki dla dziadka i babci Ewy. Starsza o dwa lata **Natalia**, uczennica szkoły muzycznej w Cieplicach, gra na pianinie i ładnie śpiewa. Dziewczęta uczęszczają do MDK na kursy: tańca i gry na gitarze. W wakacje Oliwka i Natalka częściej odwiedzały dziadka Józefa, który miał nogę w gipsie. Znany jeleniogórzanin pechowo upadł i zerwał mięsień czterogłowy. Zapewnia jednak, że dzięki opiece wnuczek błyskawicznie wraca do formy. (5)



Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

Dbaj przede wszystkim o siebie. Aura wpłynie ujemnie na Twój nastrój, ale trzymaj nerwy na wodzy w każdej sytuacji. Starych spraw nie rozgrzebuj.

BYK
21 IV - 21 V

Niespodziewanie stworzy się szansa na podjęcie działań na nowej płaszczyźnie. Nie zmarnuj tego. W tym tygodniu ważna środa i szybkość podejmowania decyzji.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

W sprawach sercowych bałagan i rozterka, zawodowo - stagnacja, a w finansach czas, aby wprowadzić dyscyplinę, przynajmniej na parę tygodni.

RAK
22 VI - 22 VII

Jeśli szukasz uczuć lub nowych wyzwań, otwórz się na kontakty z otoczeniem. W najbliższych dniach będzie ku temu okazja, nie zmarnuj jej, nie pożałujesz.

LEW
23 VII - 22 VIII

Nie lekceważ swoich obowiązków, bo może się okazać, że nawet przyjaciele obrócą się przeciwko Tobie. Jeśli nadal zależy Ci na sympatii - bardziej się staraj.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Tylko pozytywne myślenie pozwoli Ci dostrzec i wykorzystać najlepszą szansę. Przed Tobą niespodziewany wyjazd i duże zmiany, więc postaw na zdrowy rozsądek i mocne nerwy.

WAGA
23 IX - 22 X

Jeśli nie chcesz być oceniany, nie stawiaj siebie w roli wzorca. Twój racjonalizm nie idzie w parze z zapędem do podbojów, więc zdobądź się na kokieterię.

SKORPION
23 X - 22 XI

Nie będzie specjalnych powodów do narzekania pod warunkiem, że będziesz pilnować swojego harmonogramu działań. Przygotuj się na domową awanturę.

STRZELEC
23 XI - 21 XII

Musisz albo zrezygnować, albo stanąć do otwartej walki, inaczej zostaniesz posądzony o brak zasad. Jeśli liczysz na to, że ktoś załatwi sprawę za Ciebie, jesteś w błędzie.

KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

Tempo najbliższych dni będzie zawrotne, więc musisz wiedzieć, od czego zacząć. Ważnym akordem będzie rywalizacja - pamiętaj, że kto pierwszy, ten lepszy.

WODNIK
20 I - 20 II

Nie pozostan obojętny na propozycję zmiany pracy - przynajmniej się zastanów. W sprawach uczuciowych reguł nie zmieniaj, jeszcze nie teraz.

RYBY
20 II - 20 III

Nadszedł tydzień, w którym będziesz musiał porządkować nie tylko swoje sprawy. Zanim pograsz dalej, dopnij wszystko na ostatni guzik.

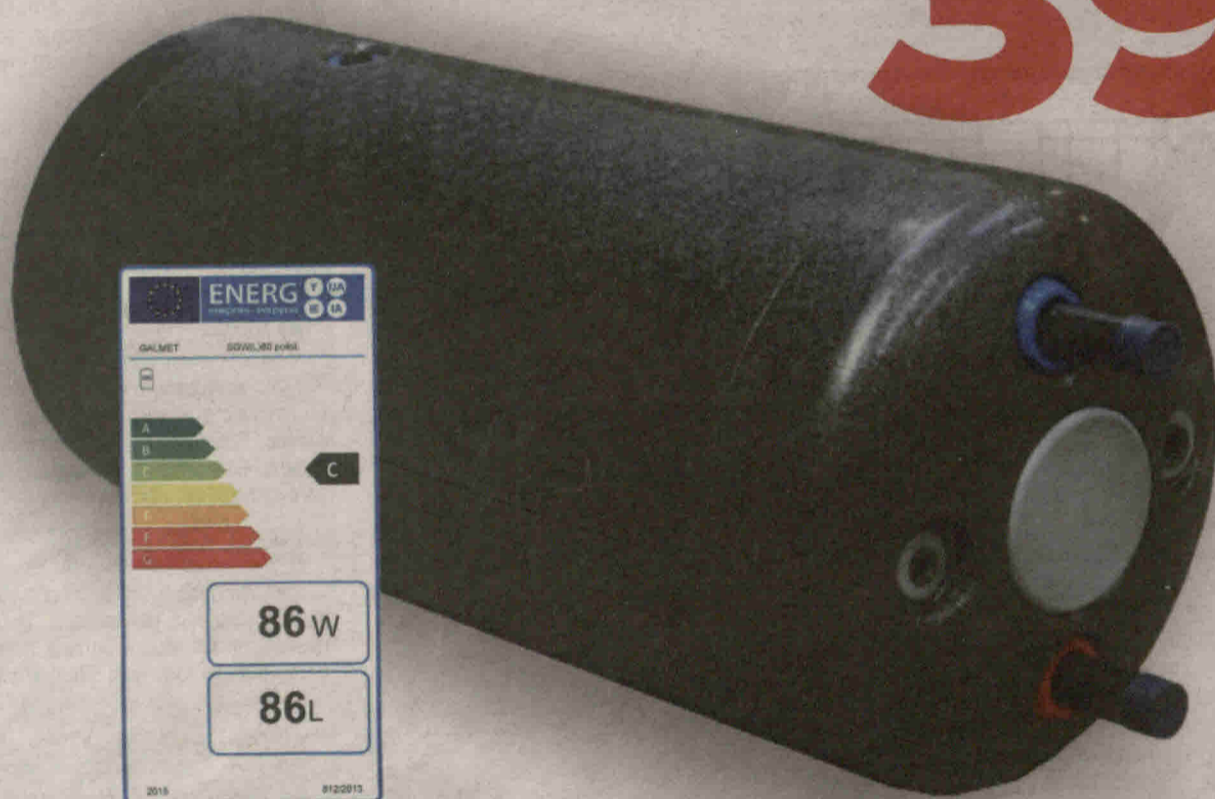
(ep)

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

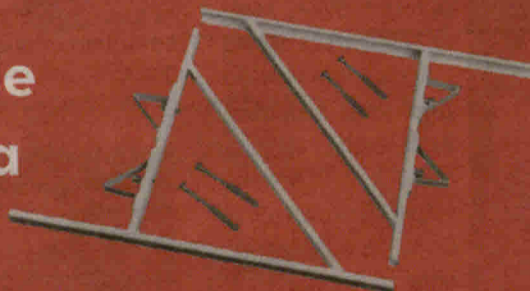
**WYMIENNIK CWU
POZIOMY Z POJEDYNCZĄ WĘŻOWNICĄ**

**80 l
polistyren**

**398-
szt**



Przy zakupie
wymiennika
CWU 80 l



zestaw
wsporników
kupisz za

1 zł

castorama